Nr. 224. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, środa dnia 29-go września 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Nasze premjum węglowe.

Licząc się z ciężkiem położeniem wielu rodzin „Głos Pomorski" chce obdzielić opałem większą, niż obiecał liczbę osób.

Zawczasu liczyliśmy się z tą nową troską, jaka wielu rodzinom daje się we znaki, — troską wobec zbliżającej się zimy. To skłoniło nas do oświadczenia, że przeznaczamy dla 150 rodzin z grona naszych prenumeratorów po 100 kilo węgla jako premjum. Wobec braku węgla na rynku nastąpiła pewna zwłoka w rozdzieleniu przeznaczonego premjum. Pragnąc tę nie z naszej winy (wiadomo: z powodu strajku angielskiego i wzmożonego wywozu naszego węgla za granicę) powstałą zwłokę Prenumeratorom „Głosu Pomorskiego" wynagrodzić, a dalej umożliwić większej liczbie rodzin otrzymanie opału w ilości także większej — postanowiliśmy rozszerzyć ramy naszego premjum, z którego będzie mógł skorzystać każdy, kto przyłoży rękę do rozszerzenia „Głosu Pomorskiego", ułatwiając mu tem samem obdzielenie opałem jaknajwiększego grona osób.

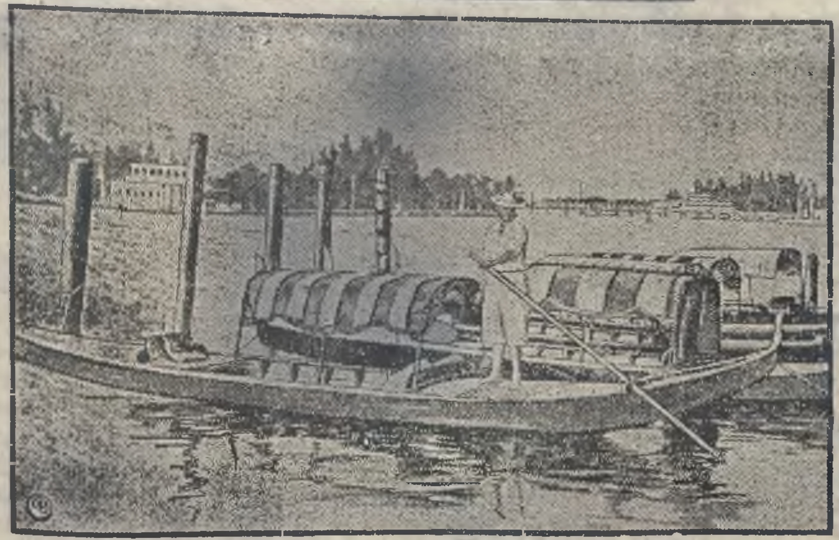
To wzajemne poparcie się ujmujemy w sposób następujący:

Kto nam zjedna		ten otrzyma
5 nowych abonentów	=	100 kilo węgla
10 „ „		200 „ „
15 „ „		300 „ „
20 „ „		400 „ „
25 „ „		500 „ „

W ten sposób nie wybrańcy, ale wszyscy mogą otrzymać pewną ilość węgla, wszyscy, którzy się staną czynnymi przyjaciółmi „Głosu Pomorskiego" przyczynią się do rozwoju pisma, które jako szczerze polski i katolicki organ powinno być czytane przez każdego Rodaka na Pomorzu.

Prosimy dla nieodzownej kontroli podawać nazwisko i dołączyć kwity pocztowe bądź też kwity agentur naszych, których coraz więcej zakładamy na Pomorzu i w przylegających do niego powiatach.

Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego".



Miami, Wenecja Ameryki.

Leżąca dziś w gruzach przepiękna miejscowość kąpielowa Miami na Florydzie, była drugą Wenecją. Stworzono tam sztuczne wyspy, a naśladownictwo posunięto tak daleko, że na sztucznych lagunach nawet „weneckie" gondole pływały. Na ilustracji-typowy obrazek z Miami.

Kiedy odbędzie się głosowanie nad votum zaufania dla Rządu?

Warszawa, 27. 9. Premjer Bartel zamierza podobno na pierwszem posiedzeniu Sejmu wnieść kwestję zaufania. Prawdopodobnie opozycja wypowie się stanowczo przeciw ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu.

Istnieje możliwość, że dyskusja nad votum zaufania będzie odroczona do czasu rozpatrzenia wniosków na komisji budżetowej.

WYJAŚNIENIE SYTUACJI NASTĄPI DZISIAJ.

Warszawa, 28. 9. Sytuacja polityczna wyjaśni się prawdopodobnie w dniu dzisiejszym w związku ze spodziewanym przyjazdem przywódców sejmowych do Warszawy. „Kurjer Poranny" uważa że Rząd zapewne **nie będzie unikał zetknięcia się z Sejmem**, gdyż w oczach opinji fakt ten komentowany byłby jako pewnego rodzaju zwycięstwo moralne Sejmu nad Rządem.

O STANOWISKU PREMJERA BARTLA.

Artykuł wstępny „Głosu Codziennego" omawia sytuację z punktu widzenia prawnego. Pismo dochodzi do wniosku, iż uchwalenie votum nieufności min. Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu zobowiązywałyby ich nietylko do ustąpienia z Rządu, ale było konkretną wskazówką dla prem. Bartla, co do obsadzenia tek ministra Oświaty i min. Spraw Wewnętrznych nowego Rządu. „Głos Codzienny wytyka premjerowi, że ustąpił razem z Rządem na skutek uchwały Sejmowej, a obecnie przy tworzeniu nowego rządu nie wziął jej wcale pod uwagę.

NOWY DOWÓDCA WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ.

Warszawa, 28. 9. Wczoraj p. Prezydent Rzplitej podpisał nominację generała Kesslera na stanowisko dowódcy Wyższej Szkoły Wojennej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej gen. Kessler odznaczył się jako szef sztabu armji dowodzonej przez ś. p. gen. Iwaszkiewicza, ostatnio zaś pełnił funkcję szefa sztabu generalnego.

O NAPRĘŻONEJ SYTUACJI I OSOBISTEM POPARCIU.

W kołach sejmowych kolportowana jest wiadomość, iż pomimo skończenia przesilenia i przyjęcia na stanowisko min. oświaty p. Sujkowskiego, pomiędzy nim a premjerem Bartlem istnieje w dalszym ciągu naprężenie stosunków.

„Nasz Przegląd" sądzi, iż Sujkowski utrzymuje się w rządzie dzięki osobistemu poparciu ministra spraw wojskowych. Mimo to jednak czeka go w najbliższym czasie nieuchronna dymisja

O WŁADZĘ ŚWIECKĄ OJCA ŚW.

Rzym, 27. 9. Organ watykański „Osservero Romano" zamieszcza ostatnio artykuł p. t. „Zagadnienie Rzymu", w którym dowodzi, że nie wykluczonem jest porozumienie się Watykanu z Rządem włoskim. W kołach politycznych artykuł ten wywarł wielkie poruszenie. Tendencją Watykanu jest uzyskanie niezależności państwowej dla Stolicy Apostolskiej i prawo nieograniczonego władania dobrami ziemskiemi dla papieża.

Pozatem Włochy miałyby odstąpić część terytorjum jako dostęp do morza, gdzie powstałby dworzec kolejowy.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Troski i potrzeby wychodźtwa polskiego we Francji.

Co mówią dzieci? — Sprawy kościelne. — Bibljoteki. — Życie organizacyjne robotników. — Oszczędności. — Opłaty konsularne. — Brak ludzi.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, we wrześniu 1926 r.

Nastroje wśród nauczycielstwa francuskiego i wśród samej dziatwy odnośnie do nauczania polskiego opisuje wiernie nauczyciel polski w Lens, p. H. Krąkowski, w jednem z pism wychodźczych, w formie rozmowy z dziećmi w szkole.

— Proszę Pana, mówi jeden z uczni, a Władek przystępował do pierwszej Komunji z francuzami, bo za to dostanie 25 franków.

— A Zosię Koralczak francuska nauczycielka wytłukła za to, że nie chciała iść razem z francuskiemi dziećmi do komunji.

— Proszę Pana, proszę Pana, a francuska pani mówiła dziewczynkom, że Matka Boska tylko Francuzów kocha, czy to prawda?

— A francuski nauczyciel mówił, że polskiego nauczyciela wcale a wcale nie potrzeba, i że nie potrzebujemy się uczyć po polsku, bo w Warszawie rewolucja i znowu Polskę podzielą, a że my zostaniemy francuzami i nie potrzebujemy uczyć się po polsku. (Fakt ten miał miejsce w czasie wypadków majowych w Warszawie).

— A nasz ksiądz polski powiedział, że my nie możemy iść jeszcze do Komunji, bo z francuskiego katechizmu niczego się nie nauczyliśmy, tylko jak papugi powtarzamy wyrazy a nic z tego nie rozumiemy.

— A Edek wciąż się myli i zamiast „Dieu" mówi „lieu". Bo on nic nie rozumie.

— A jak polska pani powiedziała — polki wstańcie — to jedna dziewczynka nie wstała, to wszystkie inne dziewczynki wołały że ona też polka, a tamta się rozpłakała i mówiła, że nie jest polka, a jest Karolcia.

Obecnie już bardzo często się słyszy, że dzieci polskie, nawet te, które uczęszczają na naukę polską, między sobą mówią po francusku.

Kwestją, której krajowe władze kościelne powinny poświęcić jaknajwięcej uwagi, jest sprawa księży polskich i wogóle życia kościelnego wśród Polaków we Francji. Jak dotad, prawa tutejszych księży polskich są do tego stopnia ograniczone, że księża polscy właściwie we wszystkiem zależni są od księży francuskich, którzy bynajmniej nie ułatwiają im pracy. W ten sposób oczywiście trudno przypuszczać, ażeby życie kościelne wśród wychodźców mogło się swobodnie rozwijać.

W wielkiej mierze mogłyby się przyczynić do podniesienia ducha polskiego wśród wychodźtwa polskie bibljoteki, których dotąd niestety jest bardzo mało. Tu mógłby kraj z łatwością być pomocnym, organizując stałą zbiórkę książek na rzecz wychodztwa.

W życiu organizacyjnem daje się boleśnie odczuwać rozbicie robotników na dwa zaciekle zwalczające się obozy: Część robotników, zgrupowanych jest w związku Robotników Polskich, druga część w sekcjach polskich przy francuskim socjalistycznym syndykacie. Socjaliści odsunęli się od wszelkiej współpracy z resztą wychodźtwa na polu kulturalno oświatowem; rozbicie to z natury rzeczy musi osłabiać ogół wychodźtwa. Należałoby coś uczynić w tym kierunku, żeby miedzy obydwoma obozami zapanowała zgoda i żeby we wszystkich sprawch oświatowych, zwłaszcza w kwestji szkoły umożliwiona została harmonijna współpraca wszystkich.

Ogromne zaniepokojenie wśród wychodźców wniosło bankructwo trzech banków polskich na wychodźtwie: Warszawskiego Banku Zjednoczonego, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, a ostatnio Centralnego Banku Związkowego w Lille. Oszczędności złożone w pierwszych dwóch bankach mają być wprawdzie zwrócone, ale odnośna akcja trwa już od roku i nikt nie wie, kiedy właściwie nastąpi wypłata zaprzepaszczonych pieniędzy. W międzyczasie szerzy się niezadowolenie i ostatecznie, jedynymi, którzy z tej niemiłej sprawy ciągną korzyści, są komuniści.

Nie mniej niezadowolenia wywołuje sprawa niesłychanie wygórowanych opłat konsularnych. Czyż może być zresztą inaczej, jeżeli konsulaty żądają za załatwienie formalności przy zatwierdzeniu obywatelstwa polskiego około 200 franków za zwykłą legalizację podpisu, za który notarjusz francuski bierze 5 franków, aż 74, franki za udzielenie zwykłej informacji 34 franki, za metrykę 30 franków itd. Ściąganie takich opłat umożliwia wprawdzie utrzymywanie masy urzędników konsularnych, rzekomo znacznie lepiej płatnych niż urzędników konsularnych Stanów Zjednoczonych, ale ostateczny rezultat jest taki, że konsulaty polskie we Francji są dla wychodźtwa instytucjami znienawidzonemi. Takie wrażenie odniesie każdy, kto przysłucha się obradom bodaj jednego wiecu polskiego we Francji.

Wychodźtwu polskiemu we Francji brak ludzi, którzy byliby w stanie poprowadzić je tak, jak tego wymaga interes samego wychodźtwa i interes Polski. Brak wybitnych przywódców wśród przedstawicieli władz i brak ich wśród wychodźtwa samego. Tem się tłumaczy smutny fakt, że wychodźtwo polskie we Francji nie posiada wytkniętej drogi prowadzącej do jednego wspólnego celu, że w łonie samego wychodźtwa wre stała walka i że wychodźtwo coraz bardziej traci zaufanie do władz polskich, które na wychodźtwie jest bodaj najważniejszym czynnikiem utrzymania łączności z krajem.

Czy przyszłość usunie ten brak ludzi?

P. Kowalski.

Naganka N. D. na ruch katolicki „Odrodzenie".

W numerze 255 „Gazety Porannej" w rubryce „Z życia akademickiego" pojawiły się znowu dwa artykuły, atakujące „Odrodzenie".

Jeden z nich pod alarmującym tytułem: „Rozłam w Odrodzeniu" usiłuje znowu zaalarmować opinję publiczną i przedstawić usunięcie 5-ciu członków Koła Warszawskiego, zaakceptowane następnie przez Radę Naczelną „Odrodzenia", jako rozłam w organizacji, ostry ferment i walkę Zarządu Koła, lub nawet ogółu członków z Komitetem Wykonawczym. Autor pisze między innemi:

„W zaproszeniach na radę naczelną dziwnym zbiegiem okoliczności pominięto tych członków rady, których zdecydowane narodowe stanowisko nie ulegało wątpliwości".

Twierdzenie to jest niezgodne z rzeczywistością. Na Radę Naczelną nie został zaproszony tylko jeden jej były członek, z tego prostego względu, iż przestał być przedtem członkiem „Odrodzenia", a zatem i członkiem Rady Naczelnej. Podkreślamy przykrą instytucję zawartą w tej cytacie, z której wynika, że stanowisko narodowe członków Rady Naczelnej „Odrodzenia" może być zekwestjonowane. Takie rzeczy pozwala sobie pisać autor artykułu o ludziach mających za sobą lata działalności katolickiej i narodowej, o czołowych działaczach ruchu, którzy w swojej działalności narodowej nie ustępują działaczom z „Gazety Porannej".

Co do rozwiązania Koła Warszawskiego „Odrodzenia" przez Radę Naczelną i twierdzenia autora artykułu, że w chwili obecnej Koło warszawskie „Odrodzenia" nie istnieje — to radzilibyśmy zarówno autorowi atakujących „Odrodzenie" artykułów, jak i wprowadzanym przez niego w błąd czytelnikom powstrzymać się ze zbyt daleko idącymi sądami do października i listopada r. b., t. j. czasu, w którym wszystkie organizacje akademickie inaugurują po ferjach wakacyjnych swoją działalność. Wówczas dopiero zobaczymy, czy Koło Warszawskie „Odrodzenia" istnieje, czy rozwija się i czy bezwzględna większość jego członków ma zaufanie do Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej.

Na tem jednak nie koniec. W drugim artykule pod artykułem: „Ku pacyfizmowi" nieznany nam współpracownik „Gazety Porannej" cytuje pewne ustępy z wywiadu, jaki udzielił członek „Odrodzenia", świeżo wybrany prezesem „Pax Romana" p. St. Orlikowski — „Postępowi" poznańskiemu i po swojemu je komentuje, zarzucając reprezentantowi „Odrodzenia" skłonności pacyfistyczne. Według polemisty z „Gazety Porannej":

„Pax Romana" była dotąd organizacją, która postawiła sobie na naczelne zadanie krzewienie i pogłębianie ruchu katolickiego wśród młodzieży. Nie bez zdziwienia wyczytaliśmy więc opinję p. Orlikowskiego, który zostawszy prezesem tej organizacji, jako cel jej główny formułuje pacyfizm".

Musimy stwierdzić, że polemista, atakujący przedstawiciela Polskiej Młodzieży Katolickiej na terenie zagranicznym dopuścił się poważnej nielojalności dziennikarskiej: aby sobie ułatwić zadanie, nie zacytował najważniejszego ustępu, wywiadu, który brzmi:

„Dlaczego organizacja nosi nazwę: „Pax Romana", (pokój rzymski), czy jej zadaniem jest tylko obrona pokoju?

„Przez nazwę „Pax Romana" chcieliśmy zaznaczyć naszą łączność z tradycją katolicką, która wskazuje nam na Skałę Piotrową, jako na jedyny filar pokoju między narodami. Celem Federacji zaś jest nie tylko sama obrona pokoju, to już jest raczej owoc, ale przedewszystkiem pogłębianie katolickiego ruchu organizacyjnego na uniwersytetach, torowanie drogi katolickiemu prawu międzynarodowemu, wreszcie współdziałanie czynne ze wszelkiemi czynnikami, mającemi za cel budowanie pokoju".

Widzimy więc, że p. Orlikowski stanął w wywiadzie w gruncie rzeczy na tym samym stanowisku co jego polemista. Po co więc ta polemika?

I tu musimy rzecz wyjaśnić gruntownie i zapytać w tym miejscu poważnych publicystów, pracujących w naczelnym organie N. D., w jakim celu ta konsekwentna, stała i nieprzebierająca w środkach naganka na ruch „Odrodzeniowy" i kto będzie z niej korzystał.

Czy nie rozsądniejszą rzeczą byłoby w obecnym momencie zwrócić wszystkie swoje siły, całą odwagę i energję działaczy obozu narodowo-demokratycznego — w innym kierunku, przypuśćmy przeciw lewicy i masonerji, aniżeli prowadzić tak niefortunną i dla obozu narodowego szkodliwą akcję prasową przeciw Ruchowi „Odrodzeniowemu".

A wreszcie gdzież konsekwencja? Czy można na jednej stronnicy zwalczać metody prasy przewrotu majowego, a na drugiej te same metody stosować. To obniża honor i sztandar obozu narodowego w Polsce.

S. K.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

KOMISJA BUDŻETOWA SENATU PODEJMUJE WALKĘ O ZMNIEJSZENIE BUDŻETU.

Warszawa, 27. 9. O godzinie 10-ej rano dnia 27 bm. zebrała się komisja budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Adelmana (Ch. D.). Ze strony prawicy zgłoszono wniosek o skreślenie w art. 1. sumy 500 000 zł. w prowizorjum na kwartał III. na budowę szkoły podchorążych w Ostrowiu. Do art. II-go postawiono wniosek o restytuowanie projektu komisji budżetowej Sejmu określenia sumy prowizorjum na 450 miljonów zł. Do art. III-go zaś postawiono wnioski o restytuowanie go w brzmieniu komisji budżetowej Sejmu (o pełnomocnictwach Rządu co do przekraczania budżetu).

Wobec trwającego przesilenia rządowego w chwili posiedzenia komisji, wice-marszałek Woźniak (Wyzw.) postawił wniosek o odroczenie posiedzenia komisji do godziny 5-ej popołudniu. W oznaczonym czasie komisja się zebrała i prowadziła nadal swe obrady. Marszałek Senatu Trąmpczyński powiadomił członków Senatu, że odwołuje dzisiejsze posiedzenie Senatu wyznaczone na godz. 4-tą popołudniu.

GENERAŁ MALCZEWSKI WE LWOWIE.

Lwów, 27. 9. Dziś przybył do Lwowa gen. Malczewski, powitany przez mec. Pierackiego i ks. Panasia, jak też prezesa miejscowej organizacji Związku Oficerów Rezerwy, p. Gąsiorowskiego. Generał autem odjechał do hotelu George'a, gdzie narazie zamieszkał.

O POMOC DLA ROLNICTWA WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa, 27. 9. Minister Rolnictwa p. Raczyński nie powrócił razem z premjerem do Warszawy, lecz pozostał w Wilnie, celem omówienia z wojewodą Raczkiewiczem sposobu przyjścia z pomocą rolnictwu wileńskiemu.

KONFERENJCA W SPRAWIE BIURA ANKIET.

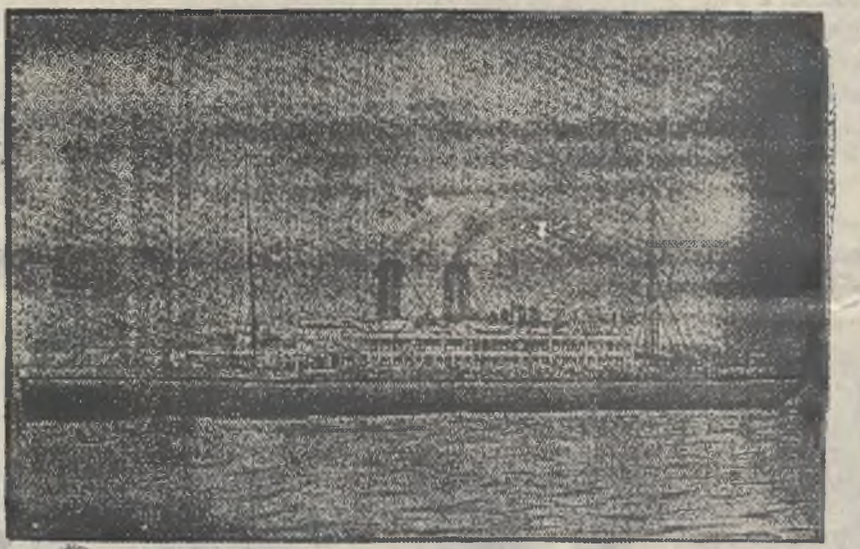
Warszawa, 27. 9. W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu przy udziale fachowców w sprawie biura ankiet. Ustalono ramy ustawy i projekt regulaminu oraz postanowiono odbyć drugie czytanie projektu, który zreferuje w przyszłym tygodniu przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Około 15 października projekt pójdzie na Radę Ministrów.

GÓRNY ŚLĄSK MA DOŚĆ WAGONÓW DO TRANSPORTÓW WĘGLA.

Warszawa, 27. 9. Minister kolei donosi, że sytuacja w dyrekcji katowickiej zmieniła się na lepsze i w bieżącym tygodniu transport węgla zostanie unormowany.

PROCES B. AKADEMIKA ZABOKLICKIEGO O NAPAD BANDYCKI.

Warszawa, 27. 9. Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się w trybie doraźnym proces Żabokllckiego, który do spółki z braćmi Jareckimi dokonał napadu na skład Targownica (ul. Niecała 2). Oskarżonych bronią adwokaci Paschalski i Szostakiewicz.



Okręt francuski „Lotos" aresztowany przez władze tureckie, stał się powodem zatargu między temi dwoma państwami.

Głosy prasy o ostatniem przesileniu.

Warszawa, 27. 9. „Przegląd Wieczorny" pisze, że Konstytucja nie krępuje decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej co do powoływania gabinetu. Jeżeli Sejm wyrazi votum nieufności ministrowi lub całemu gabinetowi, to stąd wynika obowiązek podania się do dymisji poszczególnego ministra lub całego gabinetu. Natomiast ponowna nominacja jest dowodem zaufania Prezydenta Rzeczypospolitej do całego Rządu.

W związku z nominacją gabinetu w „Kurjerze Warszawskim" ukazał się artykuł wstępny sen. Koskowskiego, który wyjaśnia, że w praktyce dotychczasowej niema precedensu powoływania ministrów, którym Sejm wyraził votum nieufności.

Kwestją jest teraz, czy Sejm uzna za słuszne postępowanie Prezydenta Rzeczypospolitej, a swoją decyzję za zbyt dorywczą. Rząd stanie przed Sejmem któremu grozi samobiczowanie się. Jeżeli Sejm pójdzie po linji uznania Rządu, opinja publiczna uzna to za akt tchórzostwa. Jeżeli się przeciwstawi, zostanie rozwiązany.

NOWE TRAKTATY LITWY Z SOWIETAMI.

Gdańsk, 27. 9. „Danziger Zeitung" donosi, iż premjer litewski wyjechał do Moskwy celem podpisania traktatu politycznego neutralności i traktatu handlowego, przyczem, jadąc przez Łotwę przeprowadził rozmowy z członkami rządu łotewskiego w sprawie zawarcia analogicznych traktatów Łotwy z Sowietami.

WYKRYTO SPISEK PRZECIWKO SZACHOWI PERSKIEMU.

Teheran, 27. 9. Policja perska wykryła daleko rozgałęziony spisek przeciwko szachowi. Skompromitowanych jest szereg posłów z partyj opozycyjnych. Aresztowano w Teheranie 280 osób i na prowincji kilkaset. Zaostrzono stan wojenny i istnieje zamierzenie wprowadzenia stanu oblężenia.

REFORMA POMOCY LEKARSKIEJ DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Rada Ministrów uchwaliła niedawno opracowany przez departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych projekt rozporządzenia o zreformowaniu pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. Rozporządzenie to, które wkrótce ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. wprowadzą rozszerzenie zakresu pomocy lekarskiej dla urzędników przez wprowadzenie t. zw. pomocy sanatoryjnej zamiast wydawanych dotychczas zapomóg pieniężnych na koszta leczenia klimatycznego.

Pomoc sanatoryjna ma być uwzględniona w tak szerokim zakresie, iż niektóre sanatorja prywatne przyjmować będą urzędników państwowych na warunkach opłat ulgowych. Odpowiednie umowy z sanatorjami wkrótce zostaną przez Rząd zawarte. Dalszym punktem reformy pomocy lekarskiej będzie wobec zwiększenia kredytów na te cele przez Ministerstwo Skarbu stosowanie w szerszym, niż dotychczas, zakresie kuracji szpitalnej. W związku z powyższą reforma nastąpi całkowite skasowanie pomocy dentystycznej dla urzędników, co podyktowane jest względami celowości.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ dnia 26 września 1926 r.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 28. 9. „Skalmierzanki" (premjera).
Środa, 29. 9. „Skalmierzanki".
Czwartek, 30. 9. „Skalmierzanki".
Piątek, 1. 10. „Skalmierzanki".
Sobota, 2. 10. „Gdybym chciała" (premjera).
Niedziela, 3. 10. g. 3.30. „Figle polityczne" (ceny zniż.).
Niedziela, 3 10. godz. 8. „Skalmierzanki".
Poniedziałek, 4. 10. „Gdybym chciała".

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Nowości". Dziś, we wtorek: „Tragedja wesołych dziewcząt".

Kino „Kristal". Dziś, we wtorek: „Róże południa".

Kino „Marysieńka". Dziś, we wtorek: „Ta, która się sprzedała".

Kino „Corso". Dziś, we wtorek: Harry Peel.

*

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 b. m. do poniedziałku 4. 10. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek premjera komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki".

Poprzedzona licznemi próbami perła twórczości wielkiego nestora polskiej twórczości scenicznej została nadzwyczaj starannie przygotowana pod kierownictwem M. Zonera, w ciekawej i pomysłowej inscenizacji Leona Szillera.

Obsadę tworzą pp. Chrzanowska, Grymali-Zbierzchowska, Piekarczykówna, Zastrzeżyńska, Żabczyńska, Baczyński, Dominiak, Dębowicz, Klimaszewski, Strzelecki, Zastrzeżyński i Zoner.

Balet wyszkolony przez p. Fabiana bierze w całem widowisku duży udział z primaballeriną Popielewską na czele. Dekoracje są dziełem pp. R. Czaplickiego (akt I) i St. Węgrzyna (akt II i III). Nadto udział biorą liczne rzesze statystów i sił pomocniczych. Premjera zapowiada się niezwykle interesująco. W kasie już niewiele pozostało biletów.

*

RECITAL PROF. BERGMANNA. Prof. Emil Bergmann wystąpi z III-cim Recitalem Fortepianowym w niedzielę dnia 3 października b. r., w auli Gimnazjum Kopernika. Koncert ten obudzi niewątpliwie zrozumiałe zainteresowanie dzięki popularności i uznaniu, jakiemi cieszy się koncertant w naszem mieście. Bilety sprzedaje Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17.

KOMPLETY JĘZYKA ANGIELSKIEGO i korespondencji handlowej, bankowej itd., metodą Berlitza, Liceum Handlowego. Wpisy do dnia 4 października. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych w osobnych kompletach dla początkujących i dla znających język angielski.

„RÓŻE POŁUDNIA" nie przestają zwabiać licznej publiczności do sali kina „Kristal". Obraz bowiem przypadł do smaku bywalcom kinowym. Jutro zmiana programu.

„TRAGEDJA WESOŁYCH DZIEWCZĄT", wyświetlana obecnie na ekranie kina „Nowości", to jeden z obrazów, dających możność spędzenia wieczoru w niezwykle miły sposób. Publiczność widać zorjentowała się w okazji, gdyż korzysta z niej w sposób nader ponętny dla interesów kasy kinowej i właściciela tego nader sprężyście prowadzonego przybytku X-tej Muzy...

„TA, KTÓRA SIĘ SPRZEDAŁA" dziś już poraz ostatni opowie dzieje swoje na srebrnym ekranie (naprawdę srebrny ekran) kina „Marysieńka". Warto tedy skorzystać z ostatniej sposobności zapoznania się z jednym z najbardziej wartościowych obrazów ostatniej produkcji kinematograficznej.

Dzień Róży Bailly w Bydgoszczy.

Takim dniem była ubiegła niedziela.

Drogi gość nasz a wielka przyjaciółka naszego narodu p. Róża Bailly spędziła go wśród tylu wrażeń, iż napewno zapiszą się one niezwykle trwałe w jej zacnem sercu.

Obwożona po głównych ulicach stolicy Nadnotecia, podziwiała jej piękność i schludność zewnętrzną a przy tej sposobności stwierdziła, iż polskość ludności, która miasto to zamieszkuje jest niezwykle wysokiej próby.

Urządzony na cześć Róży Bailly raut popołudniowy w sali Hotelu pod Orłem, udał się pod każdym względem doskonale. Przyczynił się do tego piękny jak zawsze śpiew p. Klein Mierzyńskiej wprost niezmordowanej wszędzie tam, gdzie chodzi o złożenie ofiary ze swego talentu na cel godziwy.

Wartościowym również się okazał odczyt prof. Krasickiego, który mówił na temat niezachwianej przyjaźni polsko-francuskiej.

Drogi a niestrudzony gość p. Róża ustawicznie dziękowała aranżerom dnia za te dowody uznania i wdzięczności jej składane, a czyniła to w formie tak czarującej i subtelnej, iż zawojowała i zhołdowała sobie wszystkich z kretesem.

Francuski umieją być czarodziejkami. Przekonała się o tem Bydgoszcz ubiegłej niedzieli, spędziwszy dzień ten w uroczem towarzystwie p. Bailly...

Cralle Charmant.

Kiedy stanie pomnik twórcy Trylogji w Bydgoszczy.

Komitet odnośny zapewnia iż stanie się to w dniu 6-go listopada b. r. — Czy jednak dopiszą fundusze? — Optymiści utrzymują, że tak!

Na pytanie powyższe, tak interesujące, już dziś można odpowiedzieć dość dokładnie. Komitet krzątający się bardzo energicznie koło zrealizowania tej pięknej ideji, zapewnia, **iż stanie się to w dniu 6-tym listopada bież. roku.**

Przypuśćmy, iż Komitet zapatruje się na swą pracę trochę zbyt optymistycznie i że nieprzewidziane trudności natury technicznej i finansowej (ach te pieniądze...) sprawę nieco opóźnią, to jednak niemniej już dziś prorokować można, iż **stolica Nadnotecia stoi niejako w przededniu wielkiej i prawdziwie kulturalnej uroczystości.**

Będzie to zarazem dzień tryumfu tej szczupłej garstki niczem odstraszyć się nie dających zapaleńców, którzy powzięli w swoim czasie tą wzniosłą myśl i potrafili ją mimo rozlicznych trudności w czyn wprowadzić.

Według szczegółów programu, omówionego w dniu 24 b. m. w sali Ogniska na zebraniu reprezentantów szeregu towarzystw Bydgoszczy przy okazji odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza urządzony będzie szereg odczytów o działalności wielkiego pisarza a ponadto w godzinach **południowych Uroczysta Akademja w sali teatru miejskiego. Wieczorem koncert.**

O współudział poproszono mistrza fortepianu Aleksandra Michałowskiego i mistrza słowa M. Fr. Frenkla.

Bydgoszcz zatem czeka w dniu tym tj. w dniu odsłonięcia pomnika wiele szlachetnych wzruszeń, na które jednak musi wprzód rzetelnie zasłużyć.

Sposobność znajdzie w ciągu **Tygodnia sienkiewiczowskiego**, który projektowany jest **od 31 paźdz. do 6 listopada.** Wątpić nie należy, iż sukces pieniężny tego „tygodnia" mimo ciężkich czasów dopisać winien w tych rozmiarach, jakie Komitet niestrudz wzniesienia pomnika sobie zakreślił. **Życzymy mu serdecznie**, iżby ten jego optymizm zwyciężył na całej linji. Cel wielki tego wymaga.

(Em-ski).

Obrady Związku Pomorskiego Restauratorów Dworcowych

w dniu 27 września b. r.

Nad głowami restauratorów kolejowych zawisł miecz zagłady. — Jak i przed czem energicznie bronić się oni muszą. — W solidarności organizacyjnej cała otucha powodzenia.

Sala hotelu Lenninga w Bydgoszczy. Godzina 10 min. 30 rano — zagaja przewodniczący związku pan Józef Behrendt z Bydgoszczy.

Na zebranie przybyli: J. Behrendt z Bydgoszczy, J. Rochon z Laskowic, W. Chełstowski z Świecia, T. Wesołowski z Warlubia, J. Klebba z Czerska, N. Kłos z Tucholi, K. Pawłowski z Jabłonowa, M. Grzywacz z Chełmna, T. Rogowski z Unisława, Rutkowski z Solca Kujaw., Janicki z Toruń-Mokrego, J. Krzeński z Torunia Głównego, A. Szukała z Miasteczka, N. Bieda z Chojnic, F. Krzewiński z Tczewa.

P. Wróblewski z Kornatowa, A. Lipińska z Nowego miasta, I. Kołtowska z Białośliwia, W. Perlik z Kowalewa, I. Rychliński z Nakła, M. Siwę Święcka z Wąbrzeźna i p. Cholewski z Grudziądza.

Na porządku dziennym bardzo **ważne sprawy**, bo **decydujące wprost o bycie zainteresowanych.** Obowiązki sekretarza zebrania pełni druh Cholewski.

Zagajając zebranie przewodniczący wita przedstawiciela prasy w osobie reprezentanta „Głosu Pomorskiego" p. dr. Winiarskiego, wyrażając nadzieję, iż dzięki poparciu prasy wszystkie te bolączki zawodowe, na które cierpią dotąd członkowie związku, powoli włeczyć się dadzą.

Dziękując za **serdeczne słowa uznania** jakie **pod adresem „Głosu Pomorskiego"** zostały wypowiedziane, dr. Winiarski zapewnia, iż pismo to docenia w zupełności rolę restauratorów dworcowych, szczególnie tu na przestrzeni Pomorza, gdzie restaurator dworcowy już od początku odrodzenia Polski dał tyle i tylekroć niezbitych dowodów swej gorącej polskości, nie cofając się często przed poważnemi nawet ofiarami, byle tej ideji narodowej okazać swe całkowite oddanie się i jej ponad wszystko ukochanie.

Z kolei rozpoczęto omawiać sprawę podwyżek dzierżawnych, które spadły ostatnio na barki właścicieli restauratora dworcowego. **Podwyżki te za rok 1926 są tak poważne, iż sięgają często od 100 proc. do 300 proc. dotychczasowej normy dzierżawnej.**

Rozgoryczają one interesowanych tem więcej, iż równocześnie ta sama **dyrekcja Gdańska na obszarze wolnego m. Gdańska dzierżawy te jak np. w Sopotach** lub Wrzeszczu **wydatnie obniżyła.** Ta podwójna i wobec członków związku pomorskiego tak niesprawiedliwa miara w traktowaniu tem bardziej rozgorycza ich, iż pozatem wogóle sytuacja ich gospodarcza pogorszyła się znacznie. Już pomijając przesilenie gospodarcze w kraju, dzięki któremu targi dzienne **skurczyły się bardzo boleśnie**, ale do tego przyłączył się fakt, iż **wprowadzone autobusy lokalne zawożą publiczność odrazu do śródmieścia**, na czem cierpi pozostawiona teraz na boku restauracja dworcowa. **Tuż przy dworcach ustawiane obecnie kioski inwalidzkie podcinają** również bardzo poważnie wpływ dzienny, **restauratora dworcowego.** Do tego doliczyć trzeba **zdrożenie kosztów oświetlenia i opału**, większe wymagania służby i t. d.

W tych warunkach nic dziwnego, iż byt niejednego dzierżawcy bufetu dworcowego został dziś wprost podcięty. To też zebrani wymieniają dla przykładu Kartuzy, gdzie właścicielka bufetu przez 23 lata stawiała mężnie czoło losowi a teraz po ostatniej zwyżce dzierżawy znalazła się na skraju ruiny.

Z dyskusji na ten temat okazało się, iż mimo srogości p. referenta z Gdańska dr. Harrasza **zebrani nie wątpią w dobrą wolę prezesa p. Czarnowskiego**, iż ten po rewelacjach prasy co do tego wejrzy głębiej w dolę Polaków, trzymających restauracje dworcowe **na Pomorzu i nie będzie ich zmuszał, by po długich nieraz latach pracy** opuszczali teraz swe **posterunki** pracy i szli **precz o kiju żebraczym.**

Ta zaś dola grozi nie jednemu z obecnych **restauratorów** dworcowych, którym oprócz drakońskiej **podwyżki** dzierżawnego jeszcze **na dobitek wypowiedziano z dniem I stycznia 1927.** posiadany dotychczas czas **konsens na wyszynk napojów alkoholowych. Przeciw** temu obecni postanowili się bronić jaknajenergiczniej. Sprawę tę omawiali i oświetlali ze wszech **stron pp.** Behrendt, Rochon, Bieda, Chełstowski, Cholewski, Rogowski, Kłos, Janicki i in.

W rezultacie **zdecydowano, aby do akcji ratunkowej w tym kierunku wezwać** pokrewne i **koleżeńskie organizacje z całej Polski, ułożyć wspólnie** wyczerpujący **i energiczny memorjał i wręczyć go zapomocą specjalnej delegacji ministrowi w Warszawie.**

Do komisji wykonawczej w tym celu wybrano przewodniczącego Zw. p. Behrendta, Cholewskiego, Chełstowskiego, Rochona oraz dr. Winiarskiego, którego uproszono o zredagowanie odnośnego memorjału.

W wolnych głosach poruszono jeszcze sprawę zniżkowych obiadów dla służby ruchu, podwyżki kosztów oświetlenia i opału na czas zimy, fatalnie obecnie postawionej kwestji t. zw. książek zażaleń i t. d. (do spraw tych powrócimy niebawem obszerniej, tak niesłychanie są one ciekawe...), poczem o godz. 1-ej min. 30 przewodniczący obrady zamknął, zachęcając członków do solidarnej obrony swych zagrożonych egzystencji w ramach istniejącej organizacji związkowej, gdyż tylko wspólne i wytrwałe wysiłki coś tu zdziałać mogą.

(M.-m.)

Kronika Poznańska.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza została, zgodnie z programem w dniu 25 bm. o godzinie 11 przed poł. uroczyście otwarta. W wielkiej sali gmachu administracyjnego Targów Poznańskich zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych, kościelnych i wojskowych oraz wielka liczba zaproszonych gości, ażeby uczestniczyć w uroczystym akcie otwarcia wystawy. Z wybitnych osobistości przybyli m. inn. pp. prezydent miasta Cyryl Ratajski, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej Szulczewski, ksks. kanonicy infułat. Meissner, Zakrzewski, Hozakowski i Ruciński, ks. prałat Stychel, wicewojewoda Nikorowicz, gen. Hauser, zastępca Kuratora p. dr. Stein, starosta krajowy dr. Begale, kilku starostów powiatowych, konsul czechosłowacki dr. Gloss w otoczeniu uczestników wycieczki swoich ziomków. Uroczystość zainaugurował stosownem przemówieniem, prezes komitetu wystawowego, dyrektor ogrodów miejskich p. Wład. Marciniec, przedstawiając zebranym genezę i cel wystawy i wskazując zarazem na znaczenie gospodarcze ogrodnictwa w naszych warunkach ekonomicznych. Po przemówieniu p. dyr. Marcińca wszedł na mównice p. wiceminister dr. Józef Raczyński, który w zastępstwie Ministra Rolnictwa przybył na otwarcie wystawy. Mówca podkreślił znaczenie ogrodnictwa w gospodarce rolnej i złożył z okazji wystawy całemu ogrodnictwu życzenia pomyślnego rozwoju. Oficjalne te przemówienia zakończyły uroczystość w sali poczem wszyscy zebrani udali się na plac wystawowy, gdzie p. wiceminister dokonał otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi o barwach narodowych, trzymanej przez dwóch strażaków, u głównego wejścia na teren targowy. Po tym akcie goście zwiedzili wystawę, która, śmiało powiedzieć można, przeszła wszelkie oczekiwania. Szczegółowy opis wszystkich działów tego imponującego pokazu naszego ogrodnictwa podamy wkrótce.

Mieczysław Ziółkowski, znany i ceniony pianista i kompozytor, którego recitale zarówno w Poznaniu jak i w stolicy cieszyły się wyjątkowem zainteresowaniem publiczności i dużem uznaniem fachowej krytyki, wyjechał w tych dniach, jak informuje „Kurjer Poznański" do Ameryki Północnej, gdzie artysta zamierza wystąpić z szeregiem koncertów.

Odbudowa kościoła Katarzynek. Sprowadzeni do Poznania przez śp. ks. kardynała Dalbora X. X. Salezianie przystąpili niedawno, w myśl życzeń zmarłego arcypasterza do odbudowy, przeznaczonego dla nich, zrujnowanego przez zaborców kościoła S. S. Katarzynek. Prace restauracyjne postępują szybko naprzód, gdyż mają być ukończone na ingres ks. arcybiskupa dr. Hlonda, któremu sprawa ta także bardzo leży na sercu. Komitet przyjęcia ks. Prymasa wydał więc odezwę do społeczeństwa, nawołującą do składania ofiar na odbudowę kościoła. Komitet pragnie doprowadzić do ukończenia budowy na czas ingresu nowego Arcypasterza, chcąc mu miłą sprawić niespodziankę na progu jego działalności na Ziemi Wielkopolskiej.

Drugi występ Ady Sari w Teatrze Wielkim był podobnie jak pierwszy wydarzeniem artystycznem i towarzyskiem wysokiej miary. Wypełniająca widzownię po brzegi wyborowa publiczność przyjmowała znakomitą artystkę owacyjnie, taka burza oklasków jaka się zerwała po zaśpiewaniu przez Adę Sari popisowej arji Gildy w drugiej odsłonie „Rigoletta" nie rozbrzmiewała chyba nigdy jeszcze w tym gmachu. Żałować należy, że artystka ta nie ukaże się w innych jeszcze słynnych swoich partjach, jak Rozyna, Małgorzata lub Toska.

Obrazki z Czerska.

(Korespondencja własna.)

(Z Rady Miejskiej.) W środę, dnia 22 bm. odbyło się na sali posiedzeń w obecności 18 radnych posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. Ostrowski. Magistrat zastępowali kom. burmistrz p. Meller i członkowie Sadowski i Świątek. Nasamprzód przyjęto do wiadomości uchwałę Wojewódzkiego Sądu Adm., na mocy której p. dr. Zemke zostaje na wypadek jego ponownego wyboru do Rady Miejskiej tak długo zawieszony w sprawowaniu swego mandatu, zanim nie nastąpi rozstrzygnięcie toczącego się przeciw niemu procesu. Uchwała taka zapadła w związku z wniesioną do Sdąu Adm. skargą p. Ziętary o wykreślenie p. dr. Z. z z listy wyborców z racji toczącego się przeciw niemu procesu. Sąd Adm. zasadn. odrzucił skargę, natomiast powziął wspomnianą uchwałę. — W sprawie konwersji dawniejszych pożyczek niemieckich wyjaśnił p. burmistrz, iż pożyczki te zostały już konwertowane przez Komunalny Bank Kredytowy. Następnie zajęto się sprawą popełnionych przez b. komornika miejskiego P. sprzeniewierzeń na ogólną sumę 2965.— zł. Poszkodowane jest miasto. Jak wiadomo, został niesumienny urzędnik po wykryciu nadużyć aresztowany i odstawiony do aresztu. Spraw, związanych z nadużyciami, postanowiono narazie definitywnie nie rozstrzygać. — Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ewtl. zwrotu w swoim czasie od Dozoru Kościelnego przez gminę wypożyczonych 1000 dolarów. W sprawie tej upoważniono p. burmistrza i przew. R. M. do prowadzenia pertraktacyj z Dozorem Kościelnym. Przy tej okazji zakomunikował p. burmistrz sprawę ewtl. zakupu domu z rąk „Vaterlaendische Frauenhuelfe" przy ul. Królowej Jadwigi, podlegającego przymusowej likwidacji, przyczem miasto będzie miało prawo pierwokupu. Projekt ten bardzo przychylnie powitano, gdyż dom ten wielce się nadaje na urządzenie w nim prowizorycznego lazaretu, którego brak dawał nam się niejednokrotnie dotkliwie we znaki. — Dalej uchwalono podwyższyć preliminowaną sumę budżetu gazowni miejskiej o 600 zł. celem uskutecznienia naprawy gazomierzy, gdyż w ostatnim roku zwiększyła się znacznie liczba konsumentów i brakuje obecnie gazomierzy. Do odpowiedniego wyrównania budżetu za rok ub. upoważniono Magistrat, zastrzegając sobie prawo przyjęcia poprawek. — Miejscowe cechy piekarski i rzeźnicki stawiły wniosek o zezwolenie na otwarcie składów w niedziele i święta od godz. 8—10 i 12—14, uzasadniając go bardzo słusznym argumentem, że w dni te przybywa do Czerska ludność z odleglejszej okolicy, która najczęściej w miejscowych składach bądź to rzeźnickich, bdąź piekarskich przyjmuje posiłek. Rada Miejska z pobudek humanitarnych przychyliła się do wniosków powyższych na ograniczony czas trzech miesięcy z warunkiem, że do obsługi klienteli nie będą używane siły najemne i że władze wyższe nie założą w tej sprawie sprzeciwu. — Jako delegata na 10 Zjazd miast pomorskich i poznańskich, który odbędzie się dnia 25 bm. w Poznaniu, wydelegowano p. burmistrza.

W wolnych głosach poruszono m. in. sprawę ewtl. rozszerzenia mostu przy młynie p. Groosa (ul. Młyńska). Most ten sprawiał dotychczas gminie dużo kłopotów, to też powitać należy pomyślny przebieg pertraktacyj p. burmistrza z p. Groosem, w rezultacie których p. Groos zgodził się na własny koszt dokonać potrzebnych zmian i ulicę jak i most rozszerzyć i wyprostować. — Na skutek zarządzenia Kuratorjum Szkolnego pobierać się będzie odtąd na rzecz miejscowej szkoły wydziałowej opłatę szkolną w następującej wysokości: od dzieci miejscowych po ukończeniu 14 roku życia — 40 zł. rocznie, od zamiejscowych dzieci tego samego wieku 80 zł. rocznie, od dzieci niżej lat 14, zamiejscowych — 40 zł. rocznie; dzieci miejscowe niżej lat 14 są wolne od opłaty szkolnej. Dobrowolnych składek na rzecz szkoły pod żadnym warunkiem nie wolno dawać, ani przyjmować.

*

(Konieczność naprawy tut. wagi torowej.) Od szeregu miesięcy wskutek eksportu drzewa niesłychanie wzmógł się ruch kolejowy na szlakach Czersk—Laskowice, Czersk—Skórcz—Smętowo i Czersk—Starogard—Tczew. Na dobitkę już od dłuższego czasu, bo od kwietnia br. zdemontowana jest na tut. stacji waga torowa tak, iż wszystkie wagony ze stacyj Czerska, Osieczno, Szlachta, Ocypel itd., które dawniej ważono na stacji Czersk, obecnie kieruje się do Zajączkowa Tczewskiego, gdzie wskutek tego panuje niebywałe przepełnienie i zahamowanie ruchu. Nierzadko zdarza się, że w Zajączkowie Tczewskiem setki wagonów czeka po 4—6 dni na zważenie, gdyż zwykle rejon przeładowni, obok którego leży waga, przepełniony jest wagonami do rewizji akcyz-monop., do cła, wagonami zatrzymanemi przez Urząd Skarbowy itp. Do Czerska nadchodzą obecnie liczne wagony z węglem służbowym i deputatowym, które przed wyładowaniem i dalszą wysyłką, powinny być zważone, co obecnie można uskutecznić dopiero w Czarnejwodzie. Tak samo załadowane wagony dla Czerska muszą być ważone w Czarnejwodzie, przez co zwykle rozładowanie opóźnia się o całą dobę. To wszystko hamuje prawidłowy obieg wagonów. Pomimo tego ogromnie szkodliwego stanu rzeczy Dyrekcja Gdańska z nienależytą energią przystępuje do naprawy tut. wagi torowej. W ostatnim czasie stan ten pogorszył się jeszcze wskutek popsucia się wagi w Chojnicach. Jak słychać, opóźnia się naprawa wag wskutek złego wykonania zamówień części zapasowych przez jedną z firm niemieckich w Berlinie. Widocznie Niemcy mają w tem swój interes, aby nasz ruch kolejowy kulał. Z drugiej strony chyba niekoniecznie trzeba się było oglądać na Berlin, lecz należało rozejrzeć się w krajowym przemyśle. W każdym bądź razie sprawa jest nagląca i wymaga spiesznej naprawy tak wagi w Czersku, jak i w Chojnicach.

*

(Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków.) Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które odbyło się w ub. czwartek, uchwalono jednomyślnie przystąpić do tworzącej się obecnie Okręgowej Kasy Pogrzebowej. Składka wstępna wyniesię 50 gr., zaś miesięcznie 10 gr. składki, potrącać się będzie z dotychczasowych składek miesięcznie tak, iż poza jednorazową składką wstępną dalsze ciężary nie przypadną.



Maszyna, która zachowuje wszelką tajemnicę.

Słynny inżynier szwedzki Alexander van Kryha skonstruował aparat, który umożliwi wszelką korespondeucję podaną listownie, telegraficznie lub też zapomocą radjo, zachować w tajemnicy.

Powyższa maszyna szyfrowana składa się z skrzyni z lekkiego metalu, w której zmontowane są 2 szyby literowe i. t. zw „koło szyfrowane".

Ludzie nieobznajmieni zupełnie owym skomplikowanym aparatem posługiwać się i z niego korzystać nie mogą.

Wieści z Pucka.

(Od własnegó korespondenta „Głosu Pomorskiego").

Puck, dnia 24. 9. 26 r.

—* **Z lotnictwa.** W porcie lotniczym Djonu Morskiego bawią obecnie 2 aeroplany z Warszawy. Pobyt ich obliczony jest na kilka tygodni. Załoga ich wzgl. obserwatorzy-oficerowie z Instytutu Kartograficznego z Warszawy dokonują zdjęcia zatoki, objektów morskich i t. d. Aparaty w porównaniu do ciężkich hydroplanów są bardzo szybkie, zwinne i lekkie, przyczyniają się bardzo do ożywienia ruchu lotniczego w naszem mieście.

—* **Po sezonie.** Z dniem 15-go bm. obowiązuje na linjach kolejowych wybrzeża rozkład zimowy. Do Krokowa i na półwysep helski kursują pociągi tylko raz dziennie. Jedynymi pasażerami są rybacy i stacjonowani tam urzędnicy. Po większej części nawet ten pociąg jednorazowo kursujący świeci pustkami. Wsie i osady tkwią jakby w letargu, aby w wiośnie budzić się do nowego, gwarnego życia.

—* **Z Rady Miejskiej.** W skład Rady Miejskiej wszedł na miejsce przeniesionego kierownika szk. pow. p. Piontka, mistrz krawiecki p. Augustyn Pliński. Tem samem urzędnicy naszego miasta pozbawieni zostaii swego jedynego reprezentanta w korporacjach miejskich. Winę ponosi nieszczęśliwa polityka wyborcza miejscowego Tow. Urzędników, które wchodząc w kompromis z jedną listą obywatelską o niewyraźnem obliczu politycznem, nie umiało sobie przedstawicielstwa zagwarantować. Przy zeszłych wyborach uzyskali urzędnicy, wysuwając własną listę wyborczą, z miejsca murowane. Za niedołęstwo zarządu pokutuje teraz cały stan urzędniczy naszego miasta, wystawiając sobie sam świadectwo ubóstwa w sprawach organizacyjnych.

—* **Osobiste.** Od kilku dni bawi na urlopie starosta pow. puckiego p. B. Lipski. Zastępuje go ks. dziekan Witkowski z Meskowy.

Stanowisko komendanta portu objął z dniem 15-go bm. komendant porucznik S. G. Adam Mohnezy.

—* **Sprawa Towarzystw.** W życiu Towarzystw naszego grodu panują prawdziwe czasy ogórkowe. Ciisza tylko niekiedyś przerwana jest przez jakieś niechętne posiedzenie statutowe. Śpi towarzystwo „Sokół", które nie tak bardzo znowu dawno temu tak dobrze prosperowało, śpi towarzystwo Urzędników, mimo, że tak dużo jest spraw zaległych i koniecznych do omówienia, śpią na tanich laurach inne towarzystwa o celach zawodowych i ideowych. Nadchodzą wieczory zimowe. wieczory, które zwłaszcza w mniejszych miastach mają się stać kuźnią kulturalnooświatową i dlatego trzeba pomyśleć o stworzeniu ognisk i ośrodków, celem skupienia wszystkich sił i jednostek o dobrej woli i chęciach, trzeba przyczynić się do podniesienia ducha, rozszerzenia horyzontu myślenia, do umocnienia uczuć patrjotycznych i t. d. Jest to zadaniem każdego polskiego Towarzystwa, zwłaszcza na zagrożonych naszych kresach. Więc czekamy — i do dzieła! **Fl.**

Wiadomości sportowe.

ZNÓW WIELKI SUKCES PIŁKARZY STOŁECZNYCH.

Warszawa bije Lwów4:2 (1:1).

Po wspaniałem zwycięstwie nad Krakowem, wczoraj piłkarze stołeczni pokonali we Lwowie reprezentację tego miasta w stosunku 4:2 (1:1).

Wielki ten sukces zawdzięczają warszawiacy przedewszystkiem wielkiej ambicji całej drużyny, która mimo braku kpt. Lotha, Domańskiego, Kryglear, Zimowskiego i Bułanowa potrafiła zwyciężyć twardą drużynę lwowską, zresztą również osłabioną brakiem graczy Pogoni.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Łańko (2), oraz Ciszewski i Jung, a dla Lwowa — Małecki i Chmielewski.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA POSLKI.

Pogoń—Cracovia 3:1 (1:1). Warta—Turyści 4:1 (1:1).

Zwycięstwo Pogoni w Krakowie, a Warty w Poznaniu przyniosły obu drużyonm definitywnie mistrzostwo w swych grupach.

Wobec tego do ostatecznych rozgrywek o mistrzostwo Polski staną: Polonja, Pogoń i Warta.

NOWY MISTRZ PIŁKARSKI ARMJI 75 P. P.

Finał o mistrzostwo W. P. w piłce nożnej przyniósł spodziewane zwycięstwo pierwszorzędnie grającej drużynie 75 p. p. z Królewskiej Huty nad 28 p. p. (Łódź) 6:1 (2:1).

Skład zwycięzców był następujący: Pinkowa — Potocki — Kolakowski; Nierada — Kania — Tomasz Kałuża — Zug — Rebusione — Sobota — Kaczmarczyk.

ZAWODY JUBILEUSZOWE WARSZAWSKIEGO TOW. CYKLISTÓW.

Podgórski zdobywa nagrodę Prezydenta Rzpltej, Choiński — prezydenta Warszawy, Majewski — min. spr. wojskowych, Lange — wiceprezesa Nakonieczníkoffa.

Jak Warszawa Warszawą, nigdy jeszcze Dynasy nie widziały takich tłumów publiczności jak wczoraj.

Juibleusz wypadł pod każdym względem imponująco, a obecność na uroczystościach wszystkich warstw społeczeństwa, począwszy od najwyższych urzędników państwowych i generalicji, a skończywszy na skromnym tłumku warszawskim, dowiodła raz jeszcze niezmiernej poulaprności W. T. C.

Bieg o puhar Prezydenta Rzeczypospolitej po 4-ch rozgrywkach i proteście Łazarskiego o zajechanie wygrywa Podgórski (14,4 sek.) przed Łazarskim. Drugi ifnał przynosi zwycięstwo Stefowi (14 sek.) przed Szymczykiem.

Bieg motorowy o nagrodę Prezydenta Warszawy (5 klm.): 1) Choiński 3 m. 12,4 sek., 2) Rychter.

Bieg o nagrodę Marszałka Piłsudskiego: 1) Majewski (14,6 sek.), 2) Haselbusch, 3) Oksiutycz.

Bieg za motorami o nagr. w.-pr. W. T. C. p. Nakonieczníkoffa (10 klm.): 1) Lange 8 m. 48,8 sek., 2) Burno, 3) Oksiutycz.

Bieg za motorami 10 klm. 1) Lange 9m. 12,8 sek., 2) Burno, 3) Bergamini.

Rewanżowe spotkanie Choiński — Vertua, nie udało się wskutek wypadku Vertui.

W biegu 3 klm. ze startu lotnego Vertua pobił Choińskiego o 8 mtr. w czasie 1 m. 44 sek., a 3 klm. ze startu z miejsca, w którym Vertua upadł Choiński wygrał w 1 m. 56,8 sek.

Bieg o żeton złoty Związku Tow. Kolarskich dla II klasy zawodników wygrał Ochniewski przed Nicińskim w 14 sek.

Bieg o żeton złoty W.T.C. dla II klasy jeźdźców wygrał Tschirschnitz przed Jesionem i Skrzypkowskim w czasie 14,6 sek.

Bieg na przestrzeni 7 okrążeń toru o nagrodę prezesa W. T. C. Czetwertyńskiego wygrał Materski przed Gędziorowskim w czasie 3 m. 56 sek.

Ostatni ibeg kolarski na przestrzeni 50 klm. o puhar honorowy W. T. C. wygrał Lange przed Janocińskim i Duszyńskim w czasie 1:23:58.4 sek.

△ **Strajk kin w Katowicach.** Na tle zatargu pomiędzy magistratem a właścicielami kin z powodu podniesienia podatku od biletów do wysokości 40 proc., rozpoczął się dziś strajk. Wszystkie kina zostały zamknięte.

△ **Zatonięcie okrętu.** Na morzu Czarnem w pobliżu Batumu sowiecki statek pocztowy „Sergiejew" najechał na minę i zatonął. Pięćdziesiąt osób utonęło.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą,

Dyskusja na temat instytucji Kasy Chorych stała się u nas w ostatnich czasach tematem poruszanym przez najrozmaitsze sfery, zwłaszcza w związku z krytyką naszych urządzeń społecznych. Bowiem kwestja Kas Chorych, owej organizacji ubezpieczającej pracownika na wypadek choroby, łączy się organicznie z ogólnym zagadnieniem ubezpieczeń społecznych.

Dla pracownika wystawionego na niebezpieczeństwa ogólnoludzkie,, jak chorobę, starość i śmierć, ponadto zaś związane specjalnie z jego zawodem, jak wypadki przy pracy i bezrobocie, — należało wynaleźć środki zaradcze, których celem byłoby uchylenie jeśli nie w całości, to choć w części tych strat materjalnych, które wywołują przytoczone wyżej niebezpieczeństwa. Ponieważ jednak ubezpieczenie się pracownika w ogólnych towarzystwach ubezpieczeń jest dlań często niedostępne z powodu szczupłości jego budżetu; dlatego przychodzą mu z pomocą zarówno pracodawca, jak i Państwo.

Pomoc Państwa stosuje się zwłaszcza do wypadków bezrobocia, gdyż klęskę tę wywołują zawsze ogólno - państwowe, względnie ogólno - społeczne przyczyny.

Cechą charakteryzującą nowoczesny system ubezpieczeń społecznych — jest przymus ustawowy, będący logicznem następstwem udziału Państwa w ubezpieczeniu.

Polska nie pozostaje w tyle za innemi państwami pod względem rozwoju systemu ubezpieczeń. Zaznaczyć jednak należy, iż z pośród państw zagranicznych jedynie Niemcy, Austrja i Rosja posiadają wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych, a więc ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek choroby, na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek starości i śmierci i na wypadek bezrobocia. U nas jedynie b. zabór pruski posiada wszystkie wyżej wymienione rodzaje ubezpieczeń.

Ubezpieczenie na wypadek choroby istnieje nie we wszystkich państwach w formie przymusowej. Francja np. zna ubezpieczenie dobrowolne w t. zw. towarzystwach wzajemnej pomocy, które za pewne drobne opłaty, zabezpieczają swym członkom koszty leczenia, odszkodowanie w wysokości połowy płacy oraz koszty pogrzebu i pewne skromne wsparcie dla wdów i sierot.

W Polsce istnieje przymusowe ubezpieczenie na wypadek choroby, jednakże na Górnym Śląsku istnieją kasy zastępcze, a więc fabryczne, korporacyjne itd., a przynależność do nich zwalnia od obowiązku ubezpieczania się w kasie ogólnej, jednak na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej tworzenie kas zastępczych jest na mocy art. 103 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 r. — zakazane i niedopuszczalne. Istnieje jednak w Polsce kilka instytucji, zorganizowanych przed wejściem w życie ustawy o Kasie Chorych, które dotychczas nie zostały zniesione. Mamy na myśli pomoc lekarską przy Magistracie m. st. Warszawy, P. K. O., Banku Polskim i dla pracowników kolei państwowych.

Podnieść należy, że gdy w Polsce udział pracowników w opłatach na rzecz Kasy Chorych wynosi 33,3 proc., pracodawcy zaś opłacają 66.6 proc. to w Niemczech stosunek ten jest odwrócony, a mianowicie, pracodawcy opłacają 33.3 proc., pracownicy zaś 66.6 proc.

Przechodząc z kolei do sprawy ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, zaznaczyć należy, iż zasada odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy obowiązuje w całej Europie.

Prawo niemieckie zna w tym wypadku przymus ubezpieczeniowy, natomiast Francja pozostawia pracodawcom swobodę ubezpieczania się w dowolnej instytucji.

Polska prowadziła przymus ubezpieczeniowy, powołując do życia szereg instytucji publiczno - prawnych, że wymienimy Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, w Poznaniu itp., służące dla uskuteczniania ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Najgroźniejszem jednak niebezpieczeństwem dla robotnika jest bezrobocie, przyczem ubezpieczenie jest tutaj o wiele trudniejsze, zarówno ze względu na wielkość i częstotliwość niebezpieczeństwa, jak i dlatego, że trudno jest odróżnić prawdziwe bezrobocie, spowodowanego brakiem pracy, od wywołanego lenistwem.

Ta trudność doprowadziła do stworzenia t. zw. „systemu gandawskiego“, według którego państwo lub samorządy miejskie dostarczając funduszów, zaś związki zawodowe zajmują się ich rozdziałem tj. wypłacaniem ubezpieczeń.

Z pośród większych państw Europy — Francja nie zna ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Austrja i Anglja już od roku 1920-go, na skutek masowego bezrobocia, jakie zapanowało po wojnie, wprowadziły przymus ubezpieczania się na wypadek bezrobocia.

Polska w roku 1924-ym powołała do życia t. zw. Fundusz Bezrobocia, jedyną instytucję na całą Rzeczpospolitę, która dochody swe czerpie ze składek pracodawców, pracowników oraz dopłat skarbu. Niezależnie od tego państwo wypłaca zapomogi tym bezrobotnym pracownikom, którym nie przysługuje prawo uzyskania świadczeń z Funduszu. Również i samorządy udzielają pomocy bezrobotnym, i to w różnych formach, a więc drogą organizowania przy użyciu dużej liczby osób t. zw. robót publicznych, udzielania zapomóg, żywności itd. Zaznaczyć należy, że w r. 1926-ym obowiązek ubezpieczania został również rozciągnięty i na pracowników umysłowych.

Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy czyli w razie t. zw. inwalidztwa posiada dziś w formie przymusowej 20 państw Europy. Polska zna ten rodzaj ubezpieczenia w byłym zaborze pruskim i b. zaborze austrjackim, gdzie rozciąga się on również i na pracowników umysłowych.

Co do starości i śmierci to znajdują one ubezpieczenie albo w formie ubezpieczenia przymusowego, albo drogą emerytur. Najbardziej udatnym jest system powyższych ubezpieczeń w Niemczech. Francja w r. 1910-ym wprowadziła w tej dziedzinie na wzór systemu niemieckiego — zasadę ustawową, przewidującą równy udział pieniężny w tego rodzaju ubezpieczeniach zarówno ze strony robotnika, jak i pracodawcy, ponadto zaś udzielanie subwencji przez państwo celem powiększenia wysokości pensji emerytalnych.

Polska posiada w b. zaborze pruskim powszechne ubezpieczanie się na wypadek śmierci, zaś w b. zaborze austrjackim ubezpieczenie to odnosi się tylko do pracowników umysłowych i górników. W b. zaborze rosyjskim istnieją dla celów tego rodzaju ubezpieczeń t. zw. Kasy Brackie przy niektórych zakładach górniczych.

Reasumując — swierdzimy przedewszyst. niewątpliwą konieczność istnienia ubezp. społecz. O ile jednak mały budżet robotniczy nie jest zdolny ponosić całości odnośnych świadczeń, a państwo uznało konieczność przyjścia z pomocą pracownikowi przez obciążenie większą częścią świadczeń pracodawcy, to zastrzec się należy, by wysokość tych świadczeń nie obciążała zbytnio kosztów produkcji, gdyż wtedy przemysł rodzimy i handel nie mogłyby skutecznie konkurować z zagranicą.

Economicus.

Ponowne badanie spraw Panstwowego monopolu spirytusowego.

Minister Skarbu, p. Cz. Klarner, zwrócił się do Nacz. Dyrektora zakładów Sp. A., L. Zieleniewski w Krakowie, A. Lewańskiego z propozycją zbadania w charakterze eksperta technicznej strony organizacji Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego i podległych jej zakładów i po załatwieniu tych czynności przedstawienia wyniku badań z odpowiednimi wnioskami p. Ministrowi. P. A. Lewański propozycję powyższą przyjął i w tych dniach ma przybyć do Warszawy i przystąpić do rozpoczęcia powierzonej mu misji.



DOOKOŁA KRYZYSU GOSPODARCZEGO W MOSKWIE.

Na dzień 15. października zostanie zwołana konferencja partji komunistycznych w Moskwie, która ma wprowadzić zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanowisku partji wobec kryzysu gospodarczego. Obrady odbędą się pod przewodnictwem komisarza ludowego, Kojbyszowa, którego podobiznę podajemy powyżej.

Sprawy inwalidzkie.

(Pod koniec ub. miesiąca zapowiedzieliśmy druk szeregu artykułów, oświetlających sprawę, która siłą rzeczy interesuje nietylko dzisiejszych inwalidów wojennych, wdowy i sieroty, ale i całe społeczeństwo, jako że każdy rodzic pragnie wiedzieć, jaki los czeka syna, który ew. powołany do obrony granic państwa, może wrócić jako niezdolny do pracy. Współpracownik nasz w tej dziedzinie musiał skreślenie tych artykułów niestety z powodu nadmiaru obowiązków innych narazie odroczyć i przysłał nam zapowiedziane prace dopiero teraz. — Druk ich rozpoczynamy z dniem dzisiejszym. — Red. „Głosu Pomorskiego“).

Jak powstało w Polsce zagadnienie inwalidzkie.

Wojna światowa i wojna polsko - bolszewicka, której skutki teraz jeszcze odczuwa się w życiu politycz, nem i gospodarczem Rzeczypospolitej pod postacią najrozmaitszych niedomagań i braków (zanik moralności publicznej, dezorganizacja życia gospodarczego, kryzys w produkcji i konsumpcji krajowej, bezrobocie itp.) pozostawiły nam w spadku obowiązek zaopatrzenia setek tysięcy ofiar wojny.

Obowiązek ten określa z jednej strony przymus prawny, wynikający z podpisanych przez Polskę traktatów pokojowych (Wersal i St. Germain). Traktaty te mówią bowiem, że Polska przejmuje obowiązek uregulowania wszystkich zobowiązań prawnych, jakie w stosunku do obywateli, zamieszkujących odstąpione Polsce terytorja miała Rzesza Niemiecka, względnie Austrja.

Z drugiej zaś strony wynika, obowiązek zaopatrzenia inwalidów wojennych, wdów i sierot oraz rodziców, pozostałych po poległych żywicielach, z uczucia wdzięczności narodu dla tych, którzy już w polskim mundurze walcząc, bezpośrednio przyczynili się do obrony wolności naszej i w walce stracili częściowo lub też całkowicie zdolność do zarobkowania, jak i dla tych, którzy obronie ojczyzny poświęcili swoich żywicieli.

W przepisy prawne ujmuje obowiązek ten ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ich rodzin oraz rodzin, pozostałych po poległych i zaginionych z 18. III. 1921 roku (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 32 poz. 195, uzupełniona ustawą z 4. VIII. 1922 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 67 poz. 608) czyli t. zw.

ustawa inwalidzka,

zawdzięczająca istnienie swoje inicjatywie Chrześcijańskiej Demokracji, która o uchwalenie ustawy powyższej walczyła od listopada 1919 r. i walkę tę — jak zobaczymy z pomyślnym skończyła wynikiem.

W następnym artykule zastanowimy się nad tem, co ustawa ta inwalidom wojennym, wdowom i sierotom gwarantuje.

Kronika krajowa.

WSPÓŁPRACA PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Praga Czeska, 27. 9. Odbyły się tutaj konferencje w sprawie uzgodnienia i kooperacji przemysłu żelaznego Czechosłowacji i Polski z wynikiem pozytywnym. Kierownikiem delegacji polskiej był b. minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń. Ze strony czeskiej wchodzili Horowsky, Roth i Bremer.

GDAŃSK MUSI ZREDUKOWAĆ SWOJĄ ADMINISTRACJĘ.

Gdańsk, 27. 9. Senat gdański wyłonił komisję oszczędnościową pod przewodnictwem sen. Riebansa i Voglera, która otrzymała bardzo szerokie pełnomocnictwa. W myśl zadań komitetu finansowego Ligi Narodów mają być przeprowadzane poważne oszczędności w systemie administracji Wolnego Miasta.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 2 **września** (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	260.50
Franki belgijskie	24.09
Franki francuskie	25.04
Franki szwajcarskie	173.89
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	127.08
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 27 września 1926 roku.

Gdańsk przekaz 56,98 — 57,12, gotówka 57,00 — 57,15, Berlin przekaz na Warszawę 46,43 — 46,67, na Katowice lub Poznań 46,38 — 46,62, gotówka 46,36 — 46,84, Czerniowce przekaz 2230, Bukareszt przekaz 2200, N. Jork przekaz 11,02, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 42,50, Wiedeń przekaz 78,55 — 79,05, gotówka 78,30 — 79,30, Ryga przekaz 67, Medjolan przekaz 299, Amsterdam przekaz 25.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 28. 9. Godz. 9. (AW). Nieurzędowo notowano dolar 9.00 zł, gulden 1.74¾ zł. Tendencja niejednolita.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

WARSZAWA 27. 9. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania (w nawiasach franco Warszawa.) Pszenica kongresowa gwarant. 742 g-l (126) 48.50, żyto kongr. 687 g-l (117) 34,75 z licytacji, żyto kongr. podług próby (35.00), owies pomorski jednolity 30.50 (32.25), otręby żytnie 19.00. Usposobienie spokojne, obrót 150 ton.

GDANSK, 27. 9. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska; pszenicy 35, żyta 790, jęczmienia 733, owsa 40, grochów 195 tonn.

Poznań. 27. 9. Urz. Not. za 100 kg. franco stacja załadowania ładunki wagonowe dostawa natychmiastowa. Żyto 34—35 pszenica 43,25—46,25 jęczmień zwykły 25—27 brow. 30.00—33.50, owies 26.00—27.50, mąka żytnia 70 proc. 51.75, 65 proc. 53.25, pszenna 65 proc. 68,50—71.50, otręby żytnie 20.50—21.50, pszenne 22.00, ziemniaki jadalne 6.20—6.60, fabr. 5.10—5.30, gorczyca 60—80, groch Victoria 65—80. Groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 28 września 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 28 go września Wacława kr.
Środa 29-go Michała arch.
Wschód słońca 5 55 zachód 17 47
Wschód księżyca 21 5 zachód 12 49

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 25 września do 1 października r. b. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

—** **KALENDARZYK TEATRALNY.**

Wtorek: — „STARZY I MŁODZI".
Środa: — Teatr nieczynny.
Czwartek: — „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA".
Piątek: — Teatr nieczynny.
Sobota: — pp. „SPADKOBIERCA" przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne. — (Początek o godz. 5-ej). Ceny od 40 gr. do 2 zł.
Sobota: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE", premjera.
Niedziela: pop. — „WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY".
Niedziela: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE".
Poniedziałek: — Wielki koncert Ignacego Dygasa i F. Korwin - Szymanowskiego.

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 18-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

—** **KINO „APOLLO"** demonstruje od poniedziałku, dnia 27-go bm. wspaniały dramat w 8 aktach p. t. „O Honor Matki" z gwiazdą amerykańskich ekranów Thessy Harrison oraz niezrównanym komikiem Biscot w rolach czołowych. W drugiej części programu „Bohater dnia" z znakomitym sportowcem Hoot Gibson w roli tytułowej. Na zakończenie „Pogrzeb Żeromskiego".

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od poniedziałku monumentalny szlagier sezonu w 12 aktach wytwórni amerykańskiej Vitagraph pt. „Czerwony korsarz" („Kapitan Blood"). W rolach głównych urocza gwiazda filmowa Jeane Paige i niezrównany J. Warren Kerrigan. Jako nadprogram sensacyjny obraz „Dziecko losu". — Razem 18 aktów.

*

—** **W JUTRZEJSZYM NUMERZE** ukaże się dokończenie sprawozdań ze Zjazdu i Akademji poselskiej Chrz. Dem., które ze względów natury technicznej w dzisiejszym numerze nie umieszczamy.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś artyści odegrają poraz drugi świetną trzyaktową komedję węgierskiego autora A. Hajo „Starzy i młodzi". Sztuka ta grana jest na wszystkich europejskich scenach z wielkiem powodzeniem. „Starzy i młodzi" na premjerze w wykonaniu pp. Porębskiej, Zbierzowskiej, Mrowińskiej, Kossakowskiej, Mirskiej-Zarembiny, ulubieńca publiczności p. Lenka, Rymszy, Bay-Rydzewskiego, Jaworskiego, Kisielewskiego i innych zyskali sobie ogólne uznanie tak prasy, jak i publiczności. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

„Uciekła mi przepióreczka" ukaże się poraz drugi w nadchodzący czwartek. Ostatnia praca sceniczna przedwcześnie zgasłego autora Stefana Żeromskiego sprawia imponujące na widzach wrażenie, a artyści rozumiejąc doniosłe znaczenie sztuki, grają ją con amore.

„Gdy kobieta zapragnie", pełna humoru farsa, wejdzie na repertuar poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Próby odbywają się w całej pełni.



— Nie bój się Wituś! On tylko wali, jak cepem, a boksować się nie umie.

— Jabym wolał, żeby on umiał się boksować, a nie walił, jak cepem.

—** **PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE POPULARNE,** dostępne dla wszystkich, odbędzie się w nadchodzącą sobotę po cenach od 40 gr. do 2 zł. Początek punktualnie o godz. 5. Na repertuarze polski, swojski humor, jaki niesie znakomita sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego **„Spadkobierca".** Bezwątpienia wszyscy, którzy nie znają ze sceny bohaterów **„Samoseków"**, skorzystają z okazji i tłumnie pospieszą do teatru tembardziej, że **„Spadkobierca"** ukaże się u nas po raz ostatni.

—** **IGNACY DYGAS,** chluba tenorów polskich, wszech, światowej sławy artysta, którego występ zapowiedziany był na ubiegły poniedziałek, ukaże się na naszej scenie nieodwołalnie **dnia 4 października** (poniedziałek). W wieczorze tym przyjmuje udział znany fortepianista profesor-kompozytor **Feliks Korwin-Szymanowski.** Z tej uczty artystycznej prawdziwi melomani niewątpliwie skorzystają, zapełniając salę po brzegi.

—** **TRAMWAJE PO TEATRZE.** Kancelarja teatru zawiadamia, że od dnia dzisiejszego tramwaje oczekiwać będą po przedstawieniu każdorazowo na publiczność.

—** **PUNKTUALNE PRZYCHODZENIE DO TEATRU.** Dyrekcja za naszem pośrednictwem zwraca się do szanownej publiczności o łaskawe przybywanie do teatru przed godziną 8-mą, gdyż z uderzeniem godziny powyższej przedstawienia się rozpoczynają bez względu na ilość osób na sali, — jak również chętnych kupna biletów, a stojących przy kasie w teatrze. **Otóż dyrekcja wyjaśnia, że w dziennej kasie w „Wielkopolance" repertuar jest podawany na dwa tygodnie naprzód i tam też nabywać można bilety od 10 rano do 1 i od 3 do 6 po poł., zaś w niedziele i święta przez cały dzień bez przerwy od godz. 10 rano do 6 po poł. celem ułatwienia** wcześniejszego zaopatrywania się w bilety.

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:** Dziś rano temperatura 14.7° Cels., wilgotność 75 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszer niskiego ciśnienia ze środkiem nad morzem Północnem ogarnia Anglję, Danję, Niemcy, Szwajcarję i Włochy północne; drugi obszar nad Rosją środkową i wschodnią powoli się wypełnia. Obszary wysokich ciśnień nad Skandynawją północną oraz morzem Czarnem, Grecją i Azją Mniejszą.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na zachodzie Polski pochmurno z deszczem, sięgającym aż do środka kraju. W środku i na południu — chmurno, rano mglisto. Na wschodzie i południowym wschodzie — dość pogodnie. Temperatura bez zmian (od 10 do 12 stopni). Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu 27-go września br. wynosił 0,95 mtr.

—** **OSOBISTE.** W niedzielę odbył się w miejscowym kościele parafjalnym obrzęd zaślubin córki dyrektora teatru grudziądzkiego p. Henryka Czarneckiego, Marji z p. Piotrem Fołstikiem-Fołstykowskim, urzędnikiem państwowym i obywatelem radomskowskim.

—** **TRADYCYJNE HERBATKI N. O. K.** w sezonie powakacyjnym zostają wznowione z dniem 2. 10. Pierwsza zatem herbatka odbędzie się w przyszłą sobotę. Ponieważ zawsze wieczorki te cieszyły się szczerą wesołością, oraz niewymuszoną harmonją towarzyską i pozostawiały uczestnikom wspomnienie mile spędzonych chwil, jest nadzieja, iż w dalszym ciągu Publiczność szczerze popierać będzie inicjatorki i licznym udziałem, zaznaczy swoją życzliwość.

—** **ODWAŻNI PODRÓŻNICY.** Wczoraj do naszego miasta przybyło 2-ch młodych pp. Budziołek i Leszczyński z Tow. Sportowego „Pogoń" w Łodzi.

Śmiali podróżnicy odbywają podróż naokoło Polski na rowerach, bez pieniędzy i są skuci łańcuchami. Dziś udają się w dalszą podróż do Tczewa. Odważnym podróżnikom życzymy „Szczęść Boże" w dalszej drodze.

—** **KOMUNIKAT DLA BEZROBOTNYCH.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości, że rekrutacja górników i robotników do kopalni węgla, rudy żelaznej i prac fabrycznych na wyjazd do Francji odbędzie się:

Dla chętnych na wyjazd **z powiatu grudziądzkiego i świeckiego w sobotę dnia 2-go października br. o godzinie 8-mej rano w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, przy ulicy Klasztornej nr. 3.**

Dla chętnych na wyjazd **z powiatu działdowskiego, brodnickiego i lubawskiego** w sobotę, dnia **2-go października b.r** o godzinie 12-ej w południe w **Magistracie w Brodnicy.**

Przyjęci kandydaci stawią się do dnia 6-go października br. rano o godzinie 8-mej w **Etapie Urzędu Emigracyjnego** w Wejherowie, stąd nastąpi **wyjazd do** Francji.

Kandydaci w dniu rekrutacji muszą **posiadać: 1.** Wykaz osobisty z fotografją, 2. świadectwo **moralności**, 3. świadectwo zwolnienia z ostatniej pracy, **oraz** mężczyźni książeczkę wojskową, a do lat 26 zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd zagranicę.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmuje zgłoszenia chętnych na wyjazd i udziela wszelkich in-

Z teatru.

Uciekła mi przepióreczka.

komedja w 3-ch aktach Stefana Żeromskiego.
Reżyserja K. Opalińskiego.

Wystawiono w sobotę dzieło sceniczne krojone na prawdziwą miarę takiego mistrza, jakim jest Żeromski. W przeciwieństwie do dotychczasowych utworów dramatycznych, gdzie genjalny ten poeta prozy przytłumiał wskrzeszony do życia wyraz Żeromskiego - dramaturga, poznaliśmy dzieło niepospolite już nie przez swe fragmenty, a tętnice pięknem całości dzieło zwarte, jednolite.

Żyła najszlachetniejszego kruszcu w koncepcji ideowej tak wzniosłej, że spowicie jej w szaty sceniczne bogato i misternie tkane — było nawet i dla Żeromskiego zadaniem nielada. Miarą genjalnego zacięcia niechaj służy to, że temat, jakim pochlubiły się może Ibsen w zbudowaniu zeń cudownej tragedji, ujmuje Żeromski w formę komedjową. W tem właśnie widać rękę mistrza, w tym jednym utworze poznaliśmy, jak przepyszną formą dramatu jest komedja i wiele w nia można przelać uczucia szlachetności i niezgłębionej powagi życia.

Śmiem twierdzić, że niezrównana subtelność pobudziła Żeromskiego do chwycenia za pióro komedj., że wyłącznie wyostrzona subtelność wielkiego psychologa duszy ludzkiej, tej umęczonej wiekami niewoli polskiej duszy, objawiła potężne pożądanie uśmiechu. Choćby na zawodnej fali złudzeń byle uśmiech. Tę potrzebę zrozumiał i odczuł Stefan Żeromski.

Przełęcki jest to człowiek o sercu czystem i gorącem. Roztacza wokół siebie nieprzeparty urok; cały zapał swój, siły młodości i wiedzę składa na ołtarzu służby społecznej. Zorganizował, gdzieś w oddali od zgiełku i życia wielkich miast kursa dla nauczycieli ludowych. W orbitę swego osobistego uroku i niespożytej energji wciąga grono światłych ludzi, kolegów - profesorów, ludzi dobrych miłujących trud jednak bez tej wielkiej wiary w siłę i możność czynu, jak on.

Przykuwa do rydwanu swej ideji dwie kobiety. Jedna z nich, księżniczka, gotowa zrzec się ruin historycznego zamczyska, ofiarowując je na przyszłą siedzibę ich wielkiej pracy kulturalnej. Ofiarowuje je wyłącznie Przełęckiemu. Druga kobieta to skromna nauczycielka wiejska o głębokiem sercu i anielskiej duszy.

Lecz coś ukrytego zatargało sielankowością ich zbożnych zamierzań. Przełęcki w pewnej chwili przeziera szeroko rozwartemi oczyma i lęk go chwyta straszny.

Zapał obu kobiet dla idei tak pięknej wytryska ze źródła całkiem ziemskiego: kochają. Poprostu są oibe zakochane w młodym fizyku. Ze zgrozą widzi, że bez jakichkolwiek starań ze swej strony, zamącił lustrzaną powierzchnię duszy istoty tak czystej, jaką jest Smugoniowa. Nie jej samej. Niszczy życie męża jej, zacnego i prostego człowieka, co pokochał pracę dla ideji. I teraz, gdy grozi mu utrata żony tej, co jedynym jest promieniem, jego znojnego życia, gdy otwierają się przed nim czarne czeluści rozpaczy niewymownej, przeklina całą żywiołowością swej prostej duszy to, co mu ten skarb wydziera. Przeklina owe ideały, przeklina chwilę, w której Przełęcki przestąpił cichy próg ich szkółki wiejskiej z zarzewiem wielkich haseł na ustach.

Przełęcki chyli głowę w ramiona. Teraz czuje wyraźnie, że Smugoniowa pokochał od pierwszej chwili wejrzenia.

Młody matematyk staje wobec zadania, jakiego nikt jeszcze w życiu nie rozwiązał bez straty dla jednego z trojga. Dwóch mężczyzn, kochających jedną kobietę. Kobieta, będac żoną jednego z nich i mając z nim dziecko, kocha bez pamięci drugiego.

I staje się rzecz przełomowa. Rzecz nie do wiary. Przełęcki chwyta się środka okrutnego. Przebija nożem własną żywa duszę. Sięga do najwyższej ofiary z samego siebie.

Wyleczy obie kobiety z tej zgubnej miłości, rozpali w nich umiłowanie podjętych obowiązków, rozbudzi we wszystkich potężne ukochanie ideału.

„Taki jest mój obyczaj!"

Gra komedję, której nutą jest najczystszy wallenrodyzm. Posiada przecież bujną lekkość i niefrasobliwość bytowania. Udaje więc pustaka, figlarza, uwodziciela, hulakę, człowieka bez wiary i charakteru, lekkoducha i pajaca... Wobec Smugoniowej księżniczki i kolegów pracy.

I cóż sprawił, czego dokonał tem krwawem „harakiri" nad własną duszą?

Smugoniowa oburzona wraca sercem do męża i do swych obowiązków, księżniczka podrażniona w swej ambicji czyni darowiznę nie dla niego, lecz dla sprawy, a całe kolegjum nauczycieli z większą energją bierze się do pracy, która on wzgardził, zdradził i porzucił.

On, który poświęcił wszystko co najdroższe — szczęście osobiste, sławę, dobre imię, aby tylko ocalić tamte dusze — odchodzi nazawsze.

Taką jest jego ofiara. Najwyższa na jaką człowiek zdobyć się może. Ofiara nietylko bez sławy, lecz z niezmazanem piętnem hańby na czole.

Rola Przełęckiego jest jedną z najtudniejszych, jakie znam. Człowiek skończony, dowarzony krwią i potem, a przytem nierozpoznany. Kto?

Docent fizyki, filut, frant, lekkoduch czy bohater? Co wydobyć, co njaskrawić, a co zretuszować?

Rola wprost karkołomna. Nawet Osterwa nie sprostał jej właściwem rozwiązaniu.

Widzieliśmy najrzetelniejsze usiłowania ze strony p. Zięciakiewicza, aktora zdolnego i inteligentnego. Starał się być możliwie wyraźnym i zadowolił grą obmyślaną nas w zupełności.

P. Porębska w roli Smugoniowej dała dużo szczerego liryzmu zdobywając sobie publiczność.

Najbiższym może prawdy i intencji autora był p. Opaliński, w przepysznie zakrojonej roli nauczyciela wiejskiego, w bolach jego i zmaganiach znalazł w sobie tyle siły energicznej, że chwilami wzruszał.

P. Mrowińska w roli księżny wyszła ponad miarę poprawności. Znalazła odpowiednie zrozumienie i styl.

Wymienić resztę wykonawców znaczy pochwalić wszystkich. Czynię to z przyjemnością szczególną, gdyż jest to jednocześnie uznaniem czci i pietyzmu, z jakim nasi aktorzy przystąpili do wykonania wielkiego mistrza słowa polskiego.

Wszystkie role epizodyczne potraktowane były poważnie i wykonane starannie. Zasługa to pp. Kisielewskiego, Bay-Rydzewskiego, Rymszy, Millera i innych.

Reżyserja p. Opalińskiego dobrze przeprowadzona i w scenach zbiorowych sytuacyjnie wyzyskana. Pr.

formacji od 8-mej rano do 12-ej w południe od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu.

—** SPRAWOZDANIE Z NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZEBRANIA TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO" W GRUDZIĄDZU. Dnia 21 września br. odbyło się w lokalu p. Zielińskiego, przy ul. Długiej, nadzwyczajne Walne Zebranie zwołane staraniem Zarządu. Zebranie zagaił stosownem przemówieniem drh. wiceprezes Górski, stwierdzając z zadowoleniem przybycie prawie wszystkich członków. Następnie odczytał drh. wiceprezes porządek obrad, który został bez zmiany przyjęty. Punkt po punkcie omawiano szeroko sprawy dalszego rozwoju i bytowania towarzystwa, poczem przystąpiono do punktu najważniejszego, tj. wyboru nowego Zarządu, który ze względu na przeniesienie prezesa drh. Jabłońskiego i sekretarza drh. Czarneckiego do Torunia, okazał się koniecznym.

Na marszałka wysunięto drh. Dawida, który zręcznie i umiejętnie dokonał wyboru Zarządu w skład którego wchodzą następujący członkowie: na stanowisko prezesa drh. Dawid, na stanowisko wiceprezesa drh. Górski, na stanowisko skarbnika drh. Dąbrowski, na stanowisko sekretarza drhna. Dąbrowska Marta. Po dokonaniu wyboru, marszałek wita nowy Zarząd, zaznajamiając go z zabiegami starego Zarządu podjętemi w kierunku należytego ukształtowania towarzystwa pod względem głosowym, ażeby nareszcie dać dowód miejscowemu społeczeństwu o niestrudzonej i sprężystej pracy członków. Nowy Zarząd w uznaniu przemówionych do niego kilku słów zapewnia zebranych, że zadaniem jego będzie, postawić towarzystwo na stopniu takim, jakim należy.

Ostatecznie przystąpiono do wolnych głosów i wniosków, w którym to punkcie drh. Stankowski wysunął między innymi zasługi dotychczasowego sekretarza dr. Czarneckiego, życząc mu jaknajlepszego powodzenia w nowem miejscu pobytu. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął drh. prezes Dawid zebranie o godz. 23,15 hasłem: Cześć pieśni polskiej!

Na koniec kilka uwag pod adresem członków, ze strony nowego Zarządu:

Zarząd towarzystwa śpiewu „Moniuszko" w Grudziądzu zwraca się do wszystkich Szan. członków z usilnem wezwaniem do chętnej i zgodnej pracy w celu ugruntowania jego zadania. Warunki bowiem, w których się obraca życie towarzystwa, nakładają na każdego śpiewaka poważny obowiązek pilnej obserwacji wszelkich przejawów życia społecznego, oddziaływującego siłą rzeczy w zdecydowany sposób na kształtowanie się jego ustroju. Szanowne druhny i szan. druhowie nie przeciągajcie więc czasu. Niech wezwanie nasze dotrze do Was i znajdzie szczery oddźwięk w sercach Waszych. Niech świadomość, iż przeoczyliście ostatnią chwilę nie będzie dla Was na zawsze gorzkiem wyrzutem sumienia. Obudźcie w sobie godną podziwu moc wytrwania, a napewno ujrzycie wówczas zaszczytną potęgę i pożądane zwycięstwo. Pierwszym zatem krokiem do silnej podstawy towarzystwa naszego, niech będzie pilne i punktualne uczęszczanie na lekcje śpiewu, wyznaczone na środy dla chóru mieszanego, a na piątki dla chóru męskiego. Wszyscy bez wyjątku jednoczmy się i śpiewajmy zgodnie ze szczytnem hasłem naszem: „Śpiewaj ludu polski złoty, bez obawy dla tęsknoty".

Zarząd Tow. Śpiewu „Moniuszko"

—** SPROSTOWANIE. W nr. 220. z dnia 24 b. m. pomieścił „Głos Pomorski" w komunikacie Komendy P. W. na miasto Toruń pod tytułem „Brońmy tężyzny polskości na Pomorzu" wiadomość, jakoby w zebraniu delegatów P. W. Toruń odbytem w dniu 17 b. m. w Dworze Artusa w Toruniu udział brali także przedstawiciele „Sokoła". Niniejszem stwierdzamy, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, albowiem we wspomnianym posiedzeniu ani prezes Okręgu IV. Krzyżanowski, ani też prezes Gniazda Toruńskiego dh. Adamski udziału nie brali, nikogo też na posiedzenie to nie deleg., wogóle o odbytem zebraniu nie byli powiadomieni, nie wiedzieli zatem, że takowe zostało zwołane.

Ogłoszone uchwały przedsięwzięto zatem poza plecami organizacji sokolej, za uchwały te władze organizacyjne „Sokoła" nie mogą wobec tego brać żadnej odpowiedzialności. Stwierdzamy wyraźnie, że stoimy przed zawarciem porozumienia w sprawach P. W. z Zarządem Dzielnicowym Powstańców i Wojaków i Zw. Tow. Młodzieży i nie przesądzając dziś, kto stanie na czele tego porozumienia, wymagać będziemy od podwładnych nam okręgów i gniazd podporządkowania się pod nasze decyzje. Czołem!

Przodownictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

(—) Władysław Samoliński, prezes, Grudziądz.
(—) Jan Teska I. wice-prezes, Bydgoszcz.
(—) Henryk Czaplicki II. wice-prezes, Gdańsk.
(—) Alojzy Malczewski, sekretarz, Bydgoszcz.
(—) Bolesław Makowski. naczelnik, Toruń.
(—) Józef Kalas, skarbnik, Bydgoszcz.

—** SPROSTOWANIE. W piśmie naszem nr. 220 zakradł się błąd zecerski w sprawozdaniu o bezrobociu w Grudziądzu. Ogólna liczba bezrobotnych pracowników biurowych wynosi 111, a nie 3, jak poprzednio mylnie podawano.

—** AWANSE URZĘDNIKÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym określa warunki, ustalone na Radzie Ministrów, co do awansu i podwyższenia poborów urzędników, zajętych w administracji państwowej. Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezzwłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze, urzędy i instytucje dla których zostały ustalone nowe, zredukowane etaty.

W latach przyszłych normalnym terminem awansów pozostaje 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, a awanse poza tymi terminami, konieczne ze względów służbowych mogą być dokonywane za zgodą Rady Ministrów, wyłącznie na stanowiska kierownicze.

—** WALKI BOKSERSKIE odbędą się staraniem sekcji bokserskiej T. S. „Olimpja" w sobotę, dnia 2-go października rb. w sali „Hotelu Warszawskiego" przy ulicy Wybickiego. Same „asy" Poznańskiego T. S. „Burza", Baonu Szkolnego Piech. O. K. VIII. i T. S. „Olimpji" zmierzą się z sobą. Spodziewać się należy, że na walkach tych, ujrzymy wszystkich miłośników i sympatyków sportu bokserskiego.

—** SPIRYTUS POWODEM ŚMIERCI. W niedzielę w godzinach popołudniowych w mieszkaniu przy ulicy Kalinkowej 27 zmarł na udar serca niejaki Breder Rudolf. Jak nas informują, śmierć nastąpiła wskutek wypicia nadmiernej ilości spirytusu. Zwłoki przewieziono do kostnicy, celem dokładnego skonstatowania przyczyny śmierci.

—** ARESZTOWANIE KARCIARZA. W niedzielę na tut. dworcu przytrzymano znanego karciarza-szulera, niejakiego Ciesielskiego, który od dłuższego czasu grasował w pociągach i ogrywał naiwnych pasażerów.

—** ZAMELDOWANO KRADZIEŻY 3, a mianowicie: kradzież bielizny wartości 200 złotych, kradzież gotówki 100 zł. i kradzież roweru.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 5 osób, a mianowicie 2 za pijaństwo, 1 poszukiwana przez tut. policję, 1 eskortowana do Torunia i 1 za gry hazardowe. — Spisano doniesienie za szybką jazdę samochodową.

Naród -- w nagrodę swym bohaterom przestworzy·

Warszawa, 27. 9. Powstał projekt ofiarowania kpt. Orlińskiemu domu mieszkalnego. Do redakcji pisma „A. B. C." inżynier Hamerg nadesłał kompletny plan domu mieszkalnego, w którym uwzględniono wszystkie zdobycze techniki w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Jednocześnie redakcja „A. B. C." otwarła ankietę, jaki dar złożyć st. sierżantowi Kubiakowi, który towarzyszył por. Orlińskiemu w sławnym locie.

Słynny bandyta Zieliński w potrzasku.

W walce z policją został raniony. — I tym razem zdołał umknąć.

Warszawa, 27. 9. Wczoraj popołudniu policja powiatu grójeckiego dokonała w okolicy wioski Kadłubach powiatu radomskiego obławy celem schwytania szajki bandyckiej, działającej pod przewodnictwem słynnego bandyty Wiktora Zielińskiego. Banda złożona z 7 osób została otoczona przez silny oddział policji i po krótkiej walce, wobec niemożności ucieczki 5-ciu bandytów oddało się w ręce policji, w tem jeden ranny. Herszt bandy, Wiktor Zieliński i drugi bandyta zbiegli. Ustalono, że Zieliński jest ranny. Podczas walki ranny został również posterunkowy Gawroński.

Z srebrnego ekranu

KINO „APOLLO" — „O HONOR MATKI".

Nie ulega wątpliwości, że wartość artystyczna wyświetlanych u nas filmów stale wzrasta. Początkowo zalewani tandetą, przesiąkniętą niezdrową sensacją musieliśmy przechodzić czyściec oglądania kilku nędznych obrazów, zanim ujrzeliśmy jeden lepszy film.

Dziś czasy się zmieniły. Na każdym kroku widzimy dobre filmy francuskie, amerykańskie a ostatnio i niemieckie. Tak, że dziś kinoman, wybierając się do kina, zapytać się musi: dokąd iść? wszędzie filmy pierwszorzędne, pochodzące z najprzedniejszych wytwórni światowych.

Do takich właśnie obrazów należy również wyświetlany obecnie w kinie „Apollo" film p. t. „O honor matki".

Z kina „Apollo" wychodzimy tym razem pod wrażeniem jasnem, nietylko dzięki pomyślnemu zakończeniu tragicznych przeżyć, ale i dzięki temu, że cały scenarjusz utrzymany jest w nastroju miłym i nie dotyka jątrzących ran społecznych. Dzisiejszy widz ma dość trosk w ciągu całego dnia, aby oglądać i w kinie jeszcze ciemne strony życia.

Podkreślić należy wreszcie nader zręczną i pomysłową reżyserję.

W rolach głównych gwiazda amerykańska, która kojarzy nieprzeciętną piękność kobiety z wybitnym talentem artystki oraz nader sympatyczny komik Biscot.

Orkiestra bardzo niepewna na premjerze, powinna staranniej i sumienniej traktować swoje zadanie, zwłaszcza, że jest ono, w tym wypadku wdzięczne i nietrudne.

Nadprogramowo wyświetla dyrekcja sensacyjny obraz „Bohatera dnia" z niezrównanym sportowcem Hoot Gibsonem w roli głównej oraz „Uroczystości pogrzebowe" niedawno zmarłego wielkiego naszego pisarza, twórcy nieśmiertelnych „Popiołów" St. Żeromskiego.

Ruch towarzystw.

(rt) **Tow. Właścicieli Nieruchomości miasta Grudziądza.** W dniu 30 bm. w czwartek o godzinie 8-mej na sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa.

Na porządku dziennym: 1. sprawozdanie delegacji Pomorskiego Zjazdu właścicieli nieruchomości z pobytu w Warszawie. 2. Referat prof. Święcickiego na temat: „Cele i zadania komitetów rozbudowy miast". 3. Ważne sprawy gospodarcze i podatkowe. 2752 Prezes: Święcicki.

rt. **Zebranie miesięczne Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych w Grudziądzu,** odbędzie się dnia 28-go bm. (we wtorek) o godz. 7-mej wieczorem w sali Związkowej przy ulicy Groblowej nr. 36-38.

Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku obrad o przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.
(—) **Stanisław Kwiatkowski,** prezes.

rt. **Pomorski Związek Pracowników Umysłowych** podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, że zapomogi doraźne będą wypłacane dnia 28 bm. we wtorek o godzinie 11 przed południem w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Klasztornej nr. 5 przez urzędnika Obowodowego Funduszu Bezrobocia z Torunia.

Za Zarząd: (—) Stanisław Kwiatkowski, prez.

(rt) **Walne zebranie przymusowego Cechu Krawieckiego** krawców damskich i krawcowych w Grudziądzu. Zebranie odbędzie się 4 października b. r. o godz. 7 wiecz. w Hotelu p. Kellasa, ul. Józefa Wybickiego. Na zebranie uprasza się wszystkich pań i panów, którzy uprawiają krawiectwo damskie. Do Cechu przymusowego należeć muszą wszyscy bez wyjątku. Zaznacza się, że nie wolno uczenic zatrudniać, o ile nie posiada się papierów mistrzowskich. 2830
Fr. Krajewski, cechmistrz. J. Pawłowski, sekretarz.

(rt) **Baczność Sokoli Chełm. Przedmieścia.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 1-go października o godzinie 7,30 w lokalu p. Derdowskiego. O punktualne i liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd. Czołem!

(rt) **Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej w Grudziądzu** urządza wielką zabawę taneczną, połączoną z licznemi niespodziankami, w sobotę, dnia 2-go października br. w salach „Tivoli", przy ulicy Lipowej. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Moc niespodzianek, konkursy piękności, nagroda za nazgrabniejszy taniec itd.

Wejście na salę 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich rodaczek i rodaków uprasza Komitet T. O. P.

Z Pomorza.

—* GOSTYŃ (Napad na policjanta). W Gostyniu przyszło w niedzielę do krwawego zajścia. Mianowicie przodownik policji państwowej, Michalak, aresztował dwóch mocno pijanych i awanturujących się osobników. Jeden z nich stawiał czynny opór, wobec czego policjant dobył szabli i ciął awanturnika w ramię. Wówczas drugi rzucił się i powalił policjanta na ziemię, kalecząc go jakiemś tempem narzędziem w okolicy oka. Nadbiegła jednak pomoc, dzięki której obu awanturników aresztowano.

—* GDYNIA. Statki przemytnicze dobijają raz po raz do naszego portu. Władze portowe nie mogą im zabronić postoju, gdyż zwykle papiery mają w najlepszym porządku. U nas też przemytnictwo spirytusu itp. nie przychodzi w rachubę, gdyż nie opłaca się ono. Zazwyczaj wywozi się spirytus gdański do Szwecji i Norwegji, gdzie obowiązują ustawy prohibicyjne i dla tego się może potrójnie tyle alkoholu konsumuje. Onegdaj jeden taki statek, rodzaju większego kutra, stał w porcie przez kilka dni.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino »Orzeł«

Początek przedstaw. o g. 6.15 i 8.15 wiecz.

Wkrótce: »Tragedja wymierającej rasy«.

Sensacja! Dziś i dni następne! Nowość!
Razem 18 aktów! DWA SUPERSZLAGIERY Razem 18 aktów!

»CZERWONY KORSARZ«

podług słynnej powieści Rafaela Sabatini pod tytułem **KAPITAN BLOOD** monumentalny dramat w 12 aktach. W roli głównej: **J. VARREN KERRIGON i JEAN PAIGE.** [8231

Dziecko Losu

dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Razem 18 aktów!!!

Czy chcesz mieć piękny wygląd?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „**SFINKS**“!
Czy chcesz aby twój kołnierzyk był zawsze gładki i czysty?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „**SFINKS**“!
Czy chcesz, aby twój krawat gustownie i efektownie wyglądał?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „**SFINKS**“!
Czy chcesz zatem pieniędzy, trudu i czasu oszczędzić?
8191 Zakup sobie najprędzej ochraniacz „**SFINKS**“!

Do nabycia we wszystkich składach galanterji i mód męskich, sportowych, oraz we wszystkich, większych zakładach fryzjerskich.

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW
BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Klijenteli **Tow. Ubezpieczeń „Polonia“**, że z dniem dzisiejszym Oddział Pomorski przenosimy z Grudziądza do

BYDGOSZCZY

ul. Gdańska 165, telef. 414.

W Grudziądzu w domu własnym jak dotąd przy ulicy Ks. Budkiewicza nr. 9, telef. 500, pozostawiamy

»INSPEKTORAT«

Towarz. Ubezp. „Polonia“
pod kierownictwem
p. Stefana Fröchlicha.

Na miejscu będziemy nadal przyjmować ubezpieczenia od ognia, odpowiedzialności prawno - cywilnej, szkła, kradzieży z włamaniem, transportu, na życie, oraz od nieszczęśliwych wypadków. [8243

AJENCI POŻĄDANI

Dyrekcja Oddziału Pomorskiego Tow. Ubezp. »Polonia«.

RESTAURACJA i KAWIARNIA

WIELKOPOLANKA

Plac 23 Stycznia **Telefon nr. 150**

ANONS!!

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że z dniem 1-go października b. r. wprowadzam szereg inowacji, a mianowicie występować będzie m. i. znany powszechnie i ceniony **śpiewak p. Radwan.** Ponadto odbywać się będzie w każdą sobotę „**Dancing**“ wyłącznie towarzyski do godziny 2-giej w nocy. — Szybka i rzetelna obsługa pod fachowem kierownictwem specjalnie zaangażowanego „maitre d'hôtel“'a, pierwszorzędn. znawcy gastronomiczn.
Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności
Z poważaniem **Wł. Przybyłowicz.**

1500 drzewek owocowych

z własnej szkółki, pod gwarancją czystego gatunku, poleca za sztukę 3,— do 3,50 zł 8191

L. MAKOWSKI - ogrodnictwo - Grudziądz
ulica Cegielniana 12a

SMALEC
Sledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.
po najtańszych cenach hurtown. dziennych
poleca
R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7110

Okazja! **Mam na zlecenie tanio do sprzedania:**

złoty zegarek męski

zupełnie płaski, szwajcarski werk (Louis Grüssel) 3 koperty złote, anker, cena 290 zł **Para kolczyków** z 4 brylantami i diamautem, prawdziwe duże japońskie z czystą perłą, najnowszy fason, cena 280 zł. **Pierścionek** z 1 brylantem blisko pół karat, śliczny ogień, cena 280 zł

B. Papier, Grudziądz, Mickiewicza 21, I p.

Sprzedaż towarów galanteryjnych itp.

należących do masy upadłościowej kupca **I. Gołaszewskiego w Brodnicy.**

Wartość szacunkowa 8229 zł. Sprzedam całkiem w drodze licytacji **w czwartek, dnia 30 września br.**, o godz. 3 popołudniu w lokalu przy **Rynku nr. 31** Kaucja 300 zł.

Ogląd towaru w dniu sprzedaży o godzinie 2 popoł. za poprzedniem złożeniem kaucji dozwolone. Przybicie zastrzeżone.

Brodnica, dnia 25 września 1926 r.

Szydzik
8239 zarządca masy upadłościowej.

Stemple-Druki gust. spieszno
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Do strojenia fortepianów

Harmonji i Organów kościelnych WP. polecam się okolicznościowo. **Wszelkie reperacje** wykonuję fachowo, dobrze i po cenach przystępnych. 8873

Z poważaniem
WACŁAW GABBE
Restauracja p. Borlika, Mickiewicza 31

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 30 sierpnia br., o godz. 11 przed poł., sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Piemiętach** pow. Grudziądz, na majątku p. **Paszotty:**

fortepian (Leiber), 2 maciory, 15 prosiąt, 2 warchlaki, 2 knury, 50 fur owsa, 50 fur jęczmienia i 2 stogi pszenicy. 8242

Smarz, kom. sąd. Grudziądz.

Rutynowany kupiec, Pomorzanin, dotychczasowy kierownik większych przedsiębiorstw, **poszukuje kupna**

przedsiębiorstwa przemysłowego

względnie

kupieckiego lub wstąpi jako wspólnik

z kapitałem przeszło 120 tysięcy zł (później ewtl. więcej). Reflektuje tylko na pierwszorzędne objekty. — Zgłoszenia do Eksped. Głosu Pomorskiego pod nr. 8207

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4

FRYZJER DLA PAŃ i PANÓW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.

Farbowanie włosów „Henną“, masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.

Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygjeny. 7963

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

7958

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

60 OWIEC
z długą wełną zaraz na sprzedaż do chowu. Cena jak na poznańskim targu. Zgłoszenia przyjmuje Pośrednictwo sprzedaży i kupna majątków W. Langowski, Grudziądz, ul. Chełmińska nr. 7 — wchód z Ventzkiego.

PALTO
męskie, czarne, prawie nowe, na średnią figurę, srebrny zegarek męski, anker, tanio na sprzedaż. Nawrocka, Forteczna 1, I piętro.

MAJĄTEK
45 mórg ziemi żytnej i pszennej, w tem 10 mórg łąki, z żywym i martwym inwentarzem, 2 konie i 3 krowy, 8 km od miasta, wszystkie maszyny potrzebne do gospodarstwa, do sprzedania. Jan Kowalczyk, Mały Rudnik, poczta Mniszek, powiat Grudziądz.

SIODŁO
austrjackie w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8205

KUPNA

BRYCZKĘ
parokonną, lekką, kupię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8206.

Każdą ilość drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm
kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1127
Adr. telegr. „Papyrus“

MIESZKANIA

MIESZKANIE
7 pokojowe, z wszelkiemi przynależytościami, do wynajęcia Lipowa 19, II. [8882

MIESZKANIE
4 pokojowe poszukuję. Zgłoszenia z podaniem ceny miesięcznej dzierżawy do Głosu Pomorskiego pod nr. 999

1—2 POKOJE
umeblowane poszukuje kapitan, kawaler, o ile możności z fortepianem, blisko koszar 64 pp. Zgł. do firmy Wł. Kulerski, Grudziądz, Pańska 19.

2 POKOJE
umeblowane z używaniem kuchni natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8220

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Forteczna 17, I piętro lewo

POKÓJ
słoneczny, z osobnem wejściem, od zaraz do wynajęcia ulica 3 Maja 37, I piętro

POKÓJ
umeblowany dla pana do wynajęcia Kościuszki 19 I p. lewo.

POKÓJ
obszerny, dobrze umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 4, III ptr.

POKOJE
z balkonem, ładnie umeblowany odstąpię. 3 Maja 39-40, II piętro.

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, dla 2 pań lub panów do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Toruńska 33, II piętro.

POKÓJ
dobrze umeblowany do wynajęcia ul. Koszarowa 20, I piętro prawo.

POKÓJ
mały, okazja do gotowania, do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8901pm.

POKÓJ
mały, umeblowany, dla jednej osoby, od 1/10 br. do wynajęcia ul. Mickiewicza nr. 16, II piętro.

POSADY

BIURALISTA
sumienny i solidny, obeznany w prowadzeniu książkowości, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem, ewentualnie jakiejkolwiek innej pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia nadesłać proszę do Administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 8866. pm.

SAMOTNY
egzaminowany szofer-maszynista, znający się na wszelkich reperacjach w obu zawodach poszukuje posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8904pm

MONTERÓW
na ogrzewania z dłuższą praktyką poszukuje się natychmiast. Poniecki, Grudziądz, Lipowa 15, telefon 910. [8880

SŁUŻĄCA
ze wsi może się zgłosić Koszarowa 24, parter.

PANIENKA
pisze piegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje: Jałkowski, Górna Grupa, pow. Świecie. [8883

PANIENKA
16 letnia, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje miejsca uczenicy w kwiaciarni lub w składzie materjałów piśmiennych ewtl. porcelany, w cukierni, piekarni lub składzie obuwia. Łaskawe zgłoszenia uprasza Szychowski, Forteczna 1a.

EKSPEDJENTKA
samodzielna do konfekcji damskiej od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia firma Bracia Jacoby, Grudziądz, Rynek 1—2.

POSADĘ
stałą, otrzyma samotna osoba, która wypożyczy 1600 zł za pewną gwarancję i procentem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8903pm

NIEWIASTĘ
do prowadzenia gospodarstwa domowego, która wypożyczy 2—5000 zł za dobrym procentem i gwarancją, poszukuje samotny pan. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8892pm.

ZGUBY

ZAGUBIONĄ
legitymację osobistą na nazwisko plut. zaw. Czarniecki Bernard, nr. 126, wystawioną przez D-two 64 pp. unieważniam i za jakiekolwiek nadużycia nie biorę żadnej odpowiedzialności.
Sierż. Czarniecki Bernard

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową która została mi skradziona Fr. Trawka

OBIADY
dobre wydaje ul. Mała Groblowa 10/12, III p.

ADMINISTRACJĘ
domów przyjmię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8898pm.

8888 **Podróżujący**
którzy mają łączność z majątkami, mleczarniami, browarami i spółkami gospodarczemi, są poszukiwani na dobrą prowizję. Panowie z rowerami mają pierwszeństwo
»Helwecja«
Bydgoszcz-Bielawki

Księgi Handlowe 7908
w wielkim wyborze poleca
Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19
Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.